

Zmiany w opłatach za odpady.
Jeszcze większy nacisk na segregację śmieci **str. 2**



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Od listopada przedsiębiorcy mogą pobierać tzw. indywidualne certyfikaty, niezbędne do uwierzytelniania i podpisywania e-faktur **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
4.11.2025

Wydanie 3
Nr 256 (23.465)
Nakład 8.180 Rok LXXVII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Marek Fijałkowski
wśród najlepszych
malarzy realistycznych
str. 8



FOT. NADESŁANE

Toruń
Zmiany w sieci szkół
będą jednak bardziej
drastyczne
str. 9

Toruń
Tablice MZK
na dworcu głównym
znowu nie działają
str. 10



FOT. GRZEGORZ OŁKOWSKI



FOT. PAP/EP

SPORT
Piłka nożna. We wtorek dwa szlagierowo zapowiadające się mecze w Lidze Mistrzów. Liverpool (na zdjęciu) podejmie Real Madryt, a PSG zagra z Bayernem Monachium **str. 15**

FINANSE ŚWIADCZENIA PIENIĘŻNE DLA BIEDNIEJSZYCH POLAKÓW

Rodziny mogą starać się o bony ciepłownicze

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Od 500 do 3500 złotych - tyle wyniosą bony ciepłownicze, czyli jednorazowe dopłaty do ogrzewania. Są limity dochodowe i cen ciepła. Wniosek można składać od 3 listopada.

Ustawa o bonie ciepłowniczym weszła w życie 30 września br. To wsparcie finansowe dla gospodarstw domowych o niskich dochodach, które doświadczają skokowego wzrostu cen ciepła systemowego dostarczanego przez przedsiębiorstwa energetyczne

po wygaśnięciu (30 czerwca 2025 r.) mechanizmu tzw. maksymalnej ceny dostawy ciepła.

Ważne! Dotyczy to tylko osób korzystających z ciepła systemowego, czyli dostarczanego do budynków za pomocą sieci ciepłowniczej, kontrolowanej przez przedsiębiorstwo energetyczne.

Bon ciepłowniczy może być przyznany gospodarstwu domowemu o przeciętnym miesięcznym dochodzie 3272,69 zł w przypadku gospodarstwa jednoosobowego i 2454,52 zł na osobę - rodziny wieloosobowej.

Wysokość świadczenia zależy od jednostkowej ceny ciepła netto.

I tak: przy bonie za okres 1 lipca do 31 grudnia 2025 r.: 500 zł dla gospodarstwa domowego, gdy cena ciepła netto wynosi powyżej 170 zł/GJ do 200 zł/GJ; 1000 zł, jeśli to jest więcej niż 200 zł/GJ do 230 zł/GJ; 1750 zł w sytuacji, gdy cena netto ciepła przekracza 230 zł/GJ.

Według szacunków Ministerstwa Energii, na bon ciepłowniczy może liczyć ok. 400 tys. gospodarstw domowych. ©

Więcej piszemy na stronie 3

Sanatorium „last minute”. Teraz łatwiej wyjechać na kurację

30 mieszkańców regionu może zaraz wyjechać do uzdrowiska z NFZ. Wszystko dzięki tzw. zwrotom, czyli niewykorzystanym skierowaniom odesłanym przed terminem realizacji **str. 4**

GRUDZIĄDZ

Kraksa: dwa auta rozbite, w tym samochód nauki jazdy



FOT. STRAŻ POŻARNA GRUDZIĄDZ

Suzuki swift nauki jazdy oraz osobowe renault wczoraj przed południem zderzyły się na skrzyżowaniu ulicy Waryńskiego z drogą prowadzącą w kierunku ronda PePeGe. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 18-letni kursant z suzuki, wyjechał z drogi podporządkowanej zbyt daleko i zderzył się z prawidłowo jadącym renault. W wyniku zderzenia ucierpiał 29-letni kierowca renault, który został przewieziony do szpitala

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496025

Liczne gwałty i sadyzm pod okiem kleryka i strażnika. Kiedy wyrok? **str. 5**

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

● Rano szczepionka działa lepiej, odporność jest wtedy na wyższych obrotach ● Jesteś kobietą, to tych objawów nigdy nie lekceważ

Krzysztof Cugowski
piosenkarz



PAMIĘĆ JEST WAŻNA

Czy śmierć nadal jest tematem tabu i unikamy rozmów o niej? Trudno to jednoznacznie ocenić. Dla mnie ważne jest, że w naszym kraju pamięć o ludziach, którzy odeszli i sposób traktowania grobów nadal są takie, jak kiedyś obowiązywały na całym świecie. To przede wszystkim należy podkreślić. To wielka rzecz, że tradycja szacunku dla zmarłych cały czas istnieje i nie maleje. To wszystko jest bardzo ważne. Szczególnie, że szacunek i pamięć o zmarłych w innych krajach są co najmniej umiarkowane, a im dalej na wschód, to w ogóle i życie ludzkie, i sam człowiek po śmierci mają coraz mniejszą wartość. Niestety miałem okazję to obserwować.

U nas na szczęście ta tradycja jeszcze istnieje i jest bardzo silna. To zresztą widać było 1 listopada. Oczywiście ktoś może powiedzieć, że to tylko raz do roku. Niech będzie chociaż raz do roku. Niech chociaż raz do roku wspomni się do brze swoich bliskich, którzy odeszli. I tutaj też jest jeszcze jedna zasada, która mi się bardzo podoba: „O zmarłych nie mówi się źle”. Jeżeli ktoś ma jakiś problem ze zmarłym, to nie mówi nic.

Pamięć i dobre imię to ważne rzeczy dla naszej kultury. Szczególnie teraz, gdy widzimy na co dzień jak w wielu dziedzinach życia nasza tradycja odchodzi do lamusa. Podejrzewam, że następne pokolenia nie będą tego kultuować. Miejmy nadzieję, że chociaż ten element pozostanie.

Ludzie stali się wygodni i wolą rozmawiać o miłych sprawach, a nie o umieraniu. A śmierci tak naprawdę obawia się każdy. Nawet jeżeli są osoby, które mówią inaczej, to myślę, że nie do końca tak jest. Wszyscy się jej boimy, bo jest to nie wiadoma. Umiera się tylko raz. Tylko w grach komputerowych jest inaczej.

Młodzi ludzie nie zdają sobie sprawy, że żyje się tylko raz. Pierwszy i ostatni. Kolejnego życia, jak w grze, nie będzie. To jedyne życie jakie mamy. Należy się szanować i uważać na to, co się robi. Powtórki nie będzie.

Zmiany w opłatach za odpady. Jeszcze większy nacisk na segregację śmieci

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wprowadza różnicowanie opłat za odpady na podstawie jakości ich segregacji. Gminy zyskają więcej uprawnień do weryfikacji deklaracji śmieciowych. To niejedynie zmiany w przepisach, które wejdą w życie od przyszłego roku.

Nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku zakłada rozszerzenie systemu „płać za to, co wyrzucasz” zarówno dla budynków jednorodzinnych, jak i wielorodzinnych.

Rada gminy będzie mogła wprowadzić opłatę za gospodarowanie odpadami złożoną z dwóch części: stałej, obejmującej koszty związane z funkcjonowaniem gminnego systemu gospodarowania odpadami oraz zmiennej, zależnej od masy odpadów wytwarzanych w danej nieruchomości.

Sprawdzą deklaracje

Zgodnie z nowymi przepisami, gmina będzie mogła wystąpić do przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego o informacje na temat ilości wody zużytej w poszczególnych lokalach. Ma to pomóc w weryfikacji danych zawartych w deklaracjach śmieciowych, składanych przez mieszkańców.



Selektywna zbiórka odpadów w blokach, a przede wszystkim bioodpadów, jest dalece niewystarczająca

- Celem jest uszczelnienie gminnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, w konsekwencji czego opłaty będą naliczane bardziej sprawiedliwie - uzasadnia Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

Nowela doprecyzowuje też zasady naliczania wyższej opłaty za niesegregowanie odpadów. W obecnym stanie prawnym nie jest jednoznacznie określone, ile razy trzeba dopłacić się nieselektywnego zbierania odpadów, aby otrzymać decyzję o podwyższonej stawce za odbiór śmieci.

Projekt przewiduje też rozszerzenie katalogu odpadów przyjmowanych w PSZOK o inne niż komunalne, a także wprowadzenie wymogu minimalnej liczby PSZOK-ów w odniesieniu do liczby mieszkańców gminy oraz odległości.

Gminy będą musiały stworzyć jeden PSZOK na 50 tys. mieszkańców lub zapewnić ich dostępność w promieniu 5 km (samodzielnie, wspólnie inną gminą lub gminami lub ze związkiem metropolitalnym).

Zbuduj kompostownik

Regulacja rozszerza też możliwości obniżenia opłat za kompostowanie bioodpadów o kolejne typy nieruchomości, tj. wielorodzinne, rekreacyjno-wypoczynkowe oraz rodzinne ogrody działkowe.

W Kujawsko-Pomorskiem segregujemy 46,4 procent śmieci, z czego ponad 11 procent to bioodpady zielone i kuchenne.

Ich ilość wzrasta systematycznie i znacząco. W 2013 roku od mieszkańców regionu odebrano ok. 34,5 tys. ton biood-

padów, w 2014 blisko 53 tys. ton, a w 2020 r. - 105 tys. ton, trzy razy więcej niż siedem lat wcześniej. W latach 2021 i 2022 masa bioodpadów segregowanych w Kujawsko-Pomorskiem ustabilizowała się na poziomie 91 - 92 tys. ton.

W naszym województwie, w szczególności w gminach wiejskich, propagowana jest idea kompostowania odpadów zielonych w kompostownikach przydomowych.

W roku 2021 gminy wykazały ledwie 3,7 tys. ton bioodpadów z zabudowy jednorodzinnej jako poddanej recyklingowi. W roku 2022 masa ta wzrosła do blisko 22 tys. ton, a w roku 2023 do 29 tys. ton.

- Nadal tylko 30 procent nieruchomości jednorodzinnych w regionie deklaruje kompostowanie przydomowe - informuje samorząd województwa. - W obszarach zabudowy wielorodzinnej poziom selektywnego zbierania bioodpadów jest bardzo niski i jakościowo dalece niewystarczający.

Wszędzie tam, gdzie przydomowe kompostowanie jest możliwe, powinno być realizowane. - Gdyż unika się kosztów transportu (zużycie paliw, emisja gazów) i kosztów przetwarzania odpadów, a także przemieszczania chorób bakteryjnych, grzybowych i wirusowych roślin - zaleca samorząd województwa w planie gospodarowania odpadami do 2034 roku.

©©

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

12°C
4°C



Imieniny obchodzą
dziś:
**Karol, Olgierd,
Agrykola**
Jutro:
**Blandyna, Florian,
Marek**

Środa

12°C
1°C



Czwartek

12°C
2°C



Na drogach regionu doszło do 10 wypadków, w których 18 osób zostało rannych. Policjanci nie odnotowali żadnego śmiertelnego zdarzenia, jednak zatrzymali aż 51 nietrzeźwych kierowców.

Wszystkich Świętych to coroczny sprawdzian dla służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.

Wzmógł się ruch w rejonie nekropolii wymaga odpowiedniej organizacji i współpracy wielu jednostek. Policjanci, żołnierze Żandarmerii Wojskowej,

strażnicy miejscy i funkcjonariusze Inspekcji Transportu Drogowego wspólnie dbali o płynność ruchu oraz bezpieczeństwo pieszych i kierowców. W wielu miejscach funkcjonariusze ręcznie kierowali ruchem, aby zapobiec korkom i kolizjom.

Jak co roku, mundurowi zwracali szczególną uwagę na zachowanie uczestników ruchu drogowego.

Kierowcy w dużej mierze wykazywali się cierpliwością i kulturą jazdy, dzięki czemu przejazd w rejonach cmentarzy

przebiegał sprawnie, mimo dużego natężenia ruchu.

Tegoroczne działania policyjne w województwie kujawsko-pomorskim zakończyły się stosunkowo bezpiecznie. W trakcie długiego weekendu (31 października - 2 listopada) doszło do 10 wypadków drogowych, w których 18 osób odniosło obrażenia.

Co istotne, nie odnotowano żadnego wypadku śmiertelnego. Dla porównania, w analogicznym okresie roku 2024 na kujawsko-pomorskich drogach wydarzyło się 5 wypad-

ków - również bez ofiar śmiertelnych, ale rannych zostało wówczas 7 osób.

- Niestety funkcjonariusze, pomimo wielokrotnych apeli o trzeźwość, zatrzymali do kontroli aż 51 osób, które zdecydowały się wsiąść za kierownicę wcześniej spożywając alkoholu. W ubiegłym roku takich kierujących ujawniono 60 - relacjonuje kom. Remigiusz Rakowski, specjalista Zespołu ds. Profilaktyki Społecznej Wydziału Ruchu Drogowego w Bydgoszczy. ©© (DAN)

Można składać wnioski o dopłaty do ogrzewania. Znamy szczegółowe zasady, kto może je dostać

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Od 3 listopada można składać wnioski o bon ciepłowniczy. W Ministerstwie Energii sprawdzamy szczegółowe zasady tego wsparcia.

„Obecnie obserwuje się stabilizację cen ciepła, co pozwala na powrót do rynkowych cen ciepła systemowego. Niemniej w skali kraju zdarzają się przypadki, gdzie zniesienie mrożenia cen wywołuje znaczące wzrosty cen ciepła i dla takich przypadków został zaoferowany bon ciepłowniczy” - informuje Ministerstwo Energii.

Ustawa o bonie ciepłowniczym weszła w życie 30 września br.

To wsparcie finansowe dla gospodarstw domowych o niskich dochodach, które doświadczają skokowego wzrostu cen ciepła systemowego dostarczanego przez przedsiębiorstwa energetyczne po wygaśnięciu (30 czerwca 2025 r.) mechanizmu tzw. maksymalnej ceny dostawy ciepła.

Ważne! Dotyczy to tylko osób korzystających z ciepła systemowego, czyli dostarczanego do budynków za pomocą sieci ciepłowniczej, kontrolowanej przez przedsiębiorstwo energetyczne. Jest wytwarzane w ciepłowniach lub elektrociepłowniach i przesyłane rurociągami do odbiorców.

Bon to świadczenie jednorazowe, o które można wnioskować dwa razy: w 2025 roku za okres 1 lipca do 31 grudnia i w 2026 za okres 1 stycznia do 31 grudnia. W pierwszym przypadku wnioski są przyjmowane od 3 listopada do 15 grudnia br., w drugim będą od 1 lipca do 31 sierpnia 2026 roku.

Bon ciepłowniczy może być przyznany gospodarstwu domowemu o przeciętnym miesięcznym dochodzie 3272,69 zł w przypadku gospodarstwa jednoosobowego i 2454,52 zł na osobę - rodziny wieloosobowej.

Dotyczy rodzin, u których jednoskładnikowa cena ciepła netto w danej grupie taryfowej wynosi powyżej 170 zł/GJ netto i to jest istotny warunek!



Jednorazowe bony będą przysługiwały tym rodzinom, u których cena ciepła wyniesie powyżej 170 zł/ GJ

Wysokość świadczenia zależy od jednoskładnikowej ceny ciepła netto.

I tak: przy bonie za okres 1 lipca do 31 grudnia 2025 r.:

- 500 zł dla gospodarstwa domowego, gdy cena ciepła

netto wynosi powyżej 170 zł/GJ do 200 zł/GJ;

- 1000 zł, jeśli to jest więcej niż 200 zł/GJ do 230 zł/GJ;

- 1750 zł w sytuacji, gdy cena netto ciepła przekracza 230 zł/GJ.

Natomiast przy bonie za okres 1 stycznia do 31 grudnia 2026 r.:

- 1000 zł dla gospodarstwa domowego, gdy cena ciepła netto wynosi powyżej 170 zł/GJ do 200 zł/GJ;

- 2000 zł, jeśli cena ciepła netto wynosi co najmniej 200 zł/GJ do 230 zł/GJ;

- 3500 zł w przypadku, gdy cena ciepła netto to więcej niż 230 zł/GJ.

Bon ciepłowniczy będzie wypłacany w należnej wysokości z uwzględnieniem znanej już zasady „złotówka za złotówkę”.

Przypomnijmy jednak, że wspomniana zasada mówi o tym, że jeśli wskazane kryterium dochodowe zostanie przekroczone, dalej istnieje możliwość ubiegania się o bon ciepłowniczy, dalej przysługuje prawo do świadczenia. Wtedy będzie pomniejszane o kwotę tego przekroczenia. Przykładowo jeśli gospodarstwo domowe przekracza o 100 zł miesięcznie próg dochodowy, to kwota bonu zostanie obniżona o 100 zł. Minimalna stawka wy-

płacanych bonów ciepłowniczych wyniesie 20 zł. Wpłaty nastąpią w pierwszym kwartale 2026 roku.

Gdzie złożyć wniosek o bon ciepłowniczy? Można to zrobić osobiście w gminie właściwej ze względu na miejsce zamieszkania (wzór wniosku dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Energii <https://www.gov.pl/web/energia/wzory-wnioskow-i-zaswiadczen>), nadać w placówce pocztowej operatora pocztowego, na stronie <https://www.gov.pl/web/gov/zloz-wniosek-o-wyplate-bonu-cieplowniczego>, przez platformę ePUAP oraz aplikację mObywatel.

Według szacunków Ministerstwa Energii, na bon ciepłowniczy może liczyć ok. 400 tys. gospodarstw domowych. Dokładna liczba osób, które go otrzymają zależy od tego, ile osób zamieszkuje gospodarstwa, ponieważ przysługuje jedno wsparcie na jedno gospodarstwo domowe na dany adres, niezależnie od liczby jego mieszkańców.

©

AUTOREKLAMA

0011424640

GAZETA
pomorska

do kupienia
także
w sieci

Netto

Złe samopoczucie, suchy kaszel, gorączka? To może być COVID 19. Zrób test

Mateusz Mazur
mateusz.mazur@polskapress.pl

Jesienią ponownie rośnie liczba infekcji dróg oddechowych, a wraz z nimi przypadków COVID-19. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że obecne objawy koronawirusa różnią się od tych z pierwszych fal pandemii.

- W ostatnich dniach dokuczał mi suchy kaszel, potem doszły bóle mięśni i gorączka, a do tego straciłam głos. Zrobiłam test i okazało się, że to COVID. Dawno nie czułam się tak źle - opowiada pani Ewelina.

Jeśli objawy przypominają przeziębienie, ale utrzymują się dłużej niż 3-4 dni lub są nietypowe, warto wykonać szybki test antygenowy. Test najlepiej zrobić:

- przy uporczywym kaszlu lub bólu gardła,
- gdy temperatura ciała utrzymuje się powyżej 37,5°C,
- po kontakcie z osobą chora,
- w przypadku pogorszenia samopoczucia mimo braku gorączki.

Jeśli wynik testu jest dodatni, zaleca się pozostać w domu i ograniczyć kontakt z innymi, nawadniać organizm i odpoczywać oraz unikać wysiłku fizycznego do momentu całkowitego ustąpienia objawów. Warto także skontaktować się z lekarzem, szczególnie jeśli wystąpią problemy z oddychaniem, duszność lub silne osłabienie.

Łatwo pomylić

Obecnie koronawirus często daje łagodne, ale długotrwałe objawy, które łatwo pomylić z innymi infekcjami. Warto obserwować swoje samopoczucie i nie lekceważyć nawet drobnych zmian, takich jak zmęczenie czy kaszel. Wczesna dia-

gnoza pozwala szybciej wrócić do zdrowia i uniknąć powikłań.

Jak się okazuje, objawy zakażenia koronawirusem mogą być bardzo różne. Zależą m.in. od odporności organizmu, wieku i wariantu wirusa. Oto najczęstsze symptomy:

- kaszel i drapanie w gardle - często utrzymujące się dłużej niż przy przeziębieniu,
- zatłakany nos lub wodnisty katar, który nie ustępuje po kilku dniach,
- bóle głowy i mięśni, pojawiające się nawet bez gorączki,
- uczucie zmęczenia i osłabienia, które może utrzymywać się wiele dni po infekcji,
- krótkotrwała gorączka lub stan podgorączkowy,
- ból gardła, chrypka lub suchy kaszel.

Nietypowe objawy

U niektórych osób zakażenie może objawiać się nietypowo, co często prowadzi do zbagatelizowania choroby. Na co jeszcze zwracać uwagę?

- To m.in.:
- utrata smaku lub węchu - choć rzadsza niż wcześniej, nadal się zdarza,
- problemy z koncentracją („mgła mózgowa”) po przejściu infekcji,
- bóle w klatce piersiowej lub duszność, szczególnie u osób starszych i z chorobami współistniejącymi,
- wysypka lub podrażnienie skóry, które mogą pojawić się po kilku dniach infekcji.

Według informacji „Dziennika Gazety Prawnej”, na początku października Główny Inspektorat Sanitarny notował ok. 88,7 zakażeń COVID-19 na 100 tysięcy mieszkańców tygodniowo. Szacunkowo to 60-70 tys. nowych przypadków. Szczyt zachorowań na koronawirusa przewidywano na drugą połowę października. ©

Jedź do sanatorium „last minute”

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

30 mieszkańców regionu może zaraz wyjechać do sanatorium z NFZ. Wszystko dzięki tzw. zwrotom, czyli niewykorzystanym przez pacjentów skierowaniom odesłanym przed terminem realizacji.

Jak co roku, jesienią i zimą pojawia się najwięcej zwrotów skierowań na leczenie uzdrowskowe. Dziennie wpływa około 40 rezygnacji z leczenia. Obecnie w Kujawsko-Pomorskim Oddziale NFZ w Bydgoszczy jest około 30 zwrotów do dyspozycji.

Powody zwrotów są różne: konieczność palenia w piecu, opiekowania się bliskimi. - Seniorzy narzekają także na zbyt krótki dzień i mrozy, podczas których nie mogą np. spacerować na świeżym powietrzu. Wskazują też na zaplanowane wcześniej wizyty lekarskie, które przypadają na ten sam czas, co pobyt w uzdrowsku - mówi Barbara Nawrocka, rzeczniczka Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Jak dodaje, każda rezygnacja z przyznanego terminu leczenia uzdrowskowego połączona z prośbą o zmianę terminu jest rozpatrywana indywidualnie. Jeśli zostanie uznana za zasadną, to przyszli kuracjusze otrzymują inny termin leczenia uzdrowskowego albo mogą skorzystać z tzw. „zwrotów”.

Dla kogo sanatorium „last minute”?

Z wcześniejszego wyjazdu ze zwrotu może skorzystać tylko osoba, której skierowanie zostało już rozpatrzone pozytywnie i otrzymała ona swój numer w kolejce oczekujących.

Z wyjazdów „last minute” mogą skorzystać osoby, którym upłynęło już 18 miesięcy od zakończenia ostatniego leczenia



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Z „last minute” mogą skorzystać osoby, którym upłynęło już 18 miesięcy od ostatniego wyjazdu do sanatorium

w sanatorium. Ta zasada nie obowiązuje osób, które nigdy nie korzystały z leczenia w uzdrowsku w ramach NFZ i będą jechały po raz pierwszy.

O zwroty należy pytać w oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia, w którym składało się wnioszek.

- Z tzw. zwrotów chętnie korzystają osoby, dla których najważniejszy jest czas. Chcą szybko wyjechać do sanatorium i są dyspozycyjni, np. seniorzy - emeryci. Musimy bowiem wiedzieć, że wyjazd ze zwrotu może nastąpić już za kilka dni, a nie - jak w normalnym trybie - za minimum 14 dni - zaznacza Barbara Nawrocka.

Jak zarezerwować na ostatnią chwilę?

Mieszkańcy Kujawsko-Pomorskiego mogą pytać o tzw. zwroty w siedzibach K-P OW NFZ:

- w Bydgoszczy, przy ul. Łomżyńskiej 33,
- w Delegaturze we Włocławku, przy ul. Kilińskiego 16,
- w Delegaturze w Toruniu, przy ul. Szosa Chełmińska 33.

Można zgłaszać się w poniedziałki w godz. 8-18 i od wtorku do piątku, w godz. 8-16.

Informację o możliwości skorzystania ze zwrotów można też uzyskać: od poniedziałku do piątku, w godz. 8-16, pod nr tel.: 52 325 29 25, 52 325 29 34 oraz 800 190 580 (bezpłatna infolinia NFZ).

Nie możesz wyjechać? Odeślij skierowanie

Jeśli nie możemy skorzystać z przyznanego wyjazdu do uzdrowska, powinniśmy natychmiast odesłać skierowanie do NFZ na adres K-P OW NFZ w Bydgoszczy (ul. Łomżyńska 33). Wówczas NFZ będzie mógł przekazać takie skierowanie innym pacjentom, którzy czekają na wyjazd.

Narodowy Fundusz Zdrowia może uznać rezygnację z leczenia za usprawiedliwioną, jeśli przyszły kuracjusz nie może wyjechać z powodu wypadku losowego lub choroby ubezpieczonego (np. pobyt w szpitalu, wypadek, zaplanowany zabieg operacyjny), potwierdzonego odpowiednim dokumentem. Jeśli Fundusz uzna rezygnację za usprawiedliwioną, wyznaczy nowy termin kuracji. Nieusadniony zwrot oznacza, że kuracjusz musi złożyć do NFZ nowe e-skierowanie i poczekać na wyjazd.

- Pacjenci z województwa kujawsko-pomorskiego czekają obecnie na wyjazd do sanatorium około 6 miesięcy. Dzieci i młodzież oraz pacjenci kierowani na leczenie ambulatoryjne i szpitalne przyjmowane są na wyjazd do uzdrowska bez kolejki - mówi Barbara Nawrocka.

Tyłu kuracjuszy wyjechało z NFZ

W 2024 roku około 25 tys. osób z kujawsko-pomorskiego

skorzystało z leczenia uzdrowskowego w całej Polsce. Do kurortów w naszym województwie z całego kraju przyjechało w ubiegłym roku prawie 90 tys. pacjentów sanatoryjnych.

Natomiast od początku 2025 roku do 28 października około 21 200 osób z Pomorza i Kujaw wyjechało na leczenie uzdrowskowe do sanatoriów w całej Polsce, w tym z tzw. zwrotów - 2400. W Ciechocinku, Inowrocławiu i Więńcu Zdroju leczyło w tym samym czasie około 71 tys. kuracjuszy z całego kraju.

K-P OW NFZ w Bydgoszczy ma podpisane umowy na leczenie uzdrowskowe w naszym regionie z 26 świadczeniodawcami, którzy oferują 31 miejsc udzielania świadczeń.

Takie są teraz opłaty w sanatorium z NFZ

Kuracjusze muszą się liczyć z opłatami za pobyt i żywienie. Nowe, niższe stawki obowiązują od 1 października 2025 roku. Wynoszą one za dobę:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 32,60 zł,
- pokój jednoosobowy w studiu - 26,10 zł,
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 24,90 zł,
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 19,50 zł,
- pokój dwuosobowy w studiu - 16,50 zł,
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 14,20 zł,
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 12,50 zł,
- pokój wieloosobowy w studiu - 11,90 zł,
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 10,60 zł. ©



FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI

Warianty wirusa mają teraz łagodniejszy przebieg, ale są trudniejsze do odróżnienia od przeziębienia czy grypy

Do tych specjalistów skierowanie nie jest już potrzebne

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Weszły w życie nowe przepisy związane z tzw. siecią szpitali. Zmiana ma przyspieszyć pierwszą konsultację i odciążyć lekarzy rodzinnych.

W założeniach ministerstwa, lekarze POZ mają zyskać więcej czasu dla osób wymagających szerszej diagnostyki, a pacjenci z mniej skomplikowanymi problemami zdrowotnymi szybciej trafią do właściwych specjalistów - i to bez dodatkowych formalności.

Optometrysta: szybka ocena i ewentualne skierowanie

Pacjent może zarejestrować się bezpośrednio do optometrysty w poradni mającej umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Jeżeli podczas badania pojawią się niepokojące objawy, optometrysta wystawi skierowanie do okulisty. To pozwoli m.in. szybciej dobrać korekcję wzroku.

Również pod wsparcie psychologa będzie można iść teraz bez czekania na formalności.

Osoby zmagające się z silnym stresem, lękiem czy obni-

żonym nastrojem nie będą już musiały wcześniej odwiedzać lekarza rodzinnego. Wczesny kontakt ze specjalistą zwiększy szanse na szybką reakcję i skuteczne wsparcie.

Od przeciążeń po kwalifikację do zawodów

Lekarz medycyny sportowej jest dostępny bez pośrednictwa lekarza POZ m.in. do oceny przeciążeń, wydawania zaświadczeń sportowych czy kwalifikacji do udziału w zawodach. To ułatwienie zarówno dla amatorów, jak i mło-

dzieży trenującej w klubach. Trzeba pamiętać, że zmiana obowiązuje wyłącznie w poradniach z kontraktem NFZ na dany zakres świadczeń (optometrystyka, psychologia, medycyna sportowa). W placówkach komercyjnych nadal stosowane są wewnętrzne zasady i cenniki.

Lista specjalistów dostępnych bez skierowania tym samym wydłuża się.

Przypomnijmy, że obejmują obecnie również psychiatrę, ginekologa i położnika, onkologa, wenerologa oraz dentystę. ©

Liczne gwałty i seksualny sadyzm pod okiem kleryka i strażnika więziennego. Kiedy zapadnie wyrok?

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Sprawa agencji sado-macho „Kinky House” w Kujawsko-Pomorskiem wraca na wokandę sądu. Kobiety były tu bite i gwałcone. Biznes prowadzili: strażnik więzienny, kleryk i „Madame Demon”.

Sprawa już 5 listopada, znów pojawi się na sądowej wokandzie.

- Od początku procesu odbyło się siedem posiedzeń - przekazuje sędzia Aneta Sudomir-Koc, wiceprezes i zarazem rzecznik prasowy Sądu Okręgowego we Włocławku.

Wszyscy oskarżeni od początku aktywnie uczestniczą w procesie. Tyle, że z za krat na salę doprowadzany jest już przez policjantów tylko jeden z nich - to Tomasz S., były strażnik więzienny, który miał kierować seksbiznesem. Na nim też ciążyą najpoważniejsze zarzuty, w tym gwałty i znęcanie się nad nieporadną, chorą kobietą. Nie przyznaje się do nich.

Jak się okazuje, były kleryk



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

„Kinky House” - tak nazywała się seks-agencja BDSM we Włocławku. Seksbiznes kręcił się w białym domu, wewnątrz specjalnie przystosowanym do takich usług

Kamil A. latem został wypuszczony na wolność. Sąd uchylił mu tymczasowy areszt. Dlaczego? Rzecznik sądu na to pytanie odpowiedzieć nie udziela, wskazując na wyłączoną jawność procesu.

Wiadomo jednak - jeszcze z etapu prokuratorskiego śledztwa - że ten oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów, złożył wyjaśnienia.

Podobnie było z mistrzynią ceremonii sado-macho, czyli Patrycją B., pseudonim „Madame Demon”. Ona także przyznała się do winy. Nie była aresztowana i przed sądem odpowiada z wolnej stopy.

Proces toczy się rytmicznie, trwają przesłuchania świadków - że ten oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów, złożył wyjaśnienia.

stępczy sposób działała przez trzy lata - od 2019 do marca 2023 roku. Ustalono imiennie dziewięć prostytucji, część pozostała okresowo przynajmniej anonimowa.

Jak nieoficjalnie dowiedziała się gazeta, wśród klientów agencji w białym domu na przedmieściach Włocławka były osoby z różnych miejscowości, o specyficznych potrze-

bach. Nie brakowało wśród nich ludzi znanych w środowiskach biznesowych oraz tzw. osób ustosunkowanych. Cały seksbiznes kręcił się w hermetycznym kręgu, ale do czasu. Rozbity został przez funkcjonariuszy z Bydgoszczy.

Według ustaleń śledczych przynajmniej część kobiet do świadczenia takich usług była zmuszana i to bardzo brutalnie. Generalnie, prostytutki wabione były do „normalnej agencji”, a dopiero potem okazywało się, czym mają zajmować się naprawdę.

Te, które chciały odejść, były szantażowane (np. nagraniami ich w intymnych sytuacjach), straszone, bite. W agencji dochodziło także do gwałtów.

Najpoważniejsze zarzuty ciążyą na szefie seksbiznesu,

Cały seksbiznes kręcił się w hermetycznym kręgu, ale do czasu. Rozbity został przez funkcjonariuszy policji z Bydgoszczy

czyli Tomaszowi S. - Osobie kierującej grupą przestępczą zarzucano popełnienie 5 przestępstw handlu ludźmi, nakłaniania i doprowadzania do uprawiania prostytucji przy zastosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej i czerpania z tego procederu korzyści majątkowej, 13 przestępstw zgwałcenia, w tym trzech wspólnie i w porozumieniu z drugim z mężczyzn, przestępstwa znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nad kobietą nieporadną z uwagi na stan zdrowia, przestępstwa nakłaniania innej osoby do spowodowania u innej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz posiadania niewielkiej ilości kokainy - przekazywał prokurator Arkadiusz Arkuszewski, rzecznik włocławskiej prokuratury.

Wszystkim oskarżonym grożą surowe kary. Największa Tomaszowi S., bo już samo kierowanie grupą przestępczą zagrożone jest sankcją do 10 lat więzienia, a zgwałcenie - karą do 12 lat więzienia. Były kleryk i Patrycja B. też jednak liczyć się muszą z wizją kilkuletnich „odsiadek”. ©©

To była ustawka? Areszt uchylony

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Dlaczego Sąd Okręgowy w Toruniu uchylił areszt Denisowi Z., pseudonim Bad Boy? Zawodnik MMA jest podejrzany o udział w bójkach z użyciem maczety.

Według ustaleń policji i prokuratury, Denis Z., znany zawodnik MMA z Torunia oraz Bartosz Sz. 2 października brali udział w bójkach z użyciem niebezpiecznych narzędzi, między innymi maczety. Zostali zatrzymani, doprowadzeni do prokuratury, gdzie postawiono im zarzuty, a następnie tymczasowo aresztowano na 3 miesiące. Taką decyzję podjął Sąd Rejonowy w Toruniu.

Jako pierwsi wtedy ujawniliśmy, że bójka mogła być tylko zaplanowaną ustawką - miała dodać splendoru zawodnikowi MMA, szykującemu się do kolejnej walki. Faktem pozostaje, że w zajęciach przy ul. Podgórskiej nikt nie ucierpiał. Maczetę i petardy hukowe natomiast policjanci u podejrzanych zabezpieczyli, ale według ich obrońców mężczyźni ich nie używali, a ewentualnie tylko posiadali.



FOT. KMP TORUŃ

Według policji i prokuratury Denis Z. i Bartosz Sz. wzięli udział w bójkach z użyciem niebezpiecznych narzędzi

We wtorek, 28 października, Sąd Okręgowy uchylił obu podejrzany areszt i wyszli na wolność - potwierdza Jarosław Szymczak, asystent rzecznika sądu.

Prokuratura nie zna jeszcze powodów takiej decyzji i czeka na jej uzasadnienie. Wiadomo, że decyzja zapadła po tym, jak tymczasowy areszt zaskarżyli obrońcy Denisa Z. i Bartosza Sz. Najwyraźniej ich argumenty sąd przychylił.

Co ważne też, zwolnieni do domów torunianie nie zo-

stali objęci żadnymi innymi środkami zabezpieczającymi prawidłowy przebieg śledztwa, takimi jak choćby dozór policji, zakaz opuszczania kraju czy zakaz kontaktowania się z określonymi osobami (by wykluczyć matactwo).

- Dla mnie jest to jasny sygnał, że Sąd Okręgowy w Toruniu nie dopatruje się znamion przestępstwa w tym, co zarzuca się Denisowi Z. i Bartoszu Sz. Osobiście od samego początku przekonywałem w tej sprawie, że do żadnej bójki z użyciem niebez-

piecznych narzędzi przy ul. Podgórskiej nie doszło. Cieszę się z uchylecia aresztu obu tym mężczyznom i uważam, że po prostu wygrywa sprawiedliwość w tym momencie - komentuje adwokat Mateusz Kondracki.

Adwokat Kondracki był obrońcą Denisa Z. do momentu posiedzenia aresztowanego w Sądzie Rejonowym w Toruniu. Tam - na sali rozpraw - musiał z tej roli zrezygnować. Okazało się bowiem, że zachodzi konflikt interesów, bo jednocześnie jest też prawnym przedstawicielem Bartosza Sz. w sprawie alimentacyjnej. Okresowo zatem musiał zrezygnować z roli adwokata „Bad Boy’a”.

Co czeka dalej Denisa Z. i Bartosza Sz.? Uchylenie aresztu zapewne ich cieszy. Nadal jednak ciąży na nich karne zarzuty udziału we wspomnianej bójkach, a prokuratura kontynuuje śledztwo. Może je finalnie umorzyć, ale może też zakończyć skierowaniem aktu oskarżenia do sądu. Wówczas podejrzanych czekać będzie proces. Udział w bójkach z użyciem niebezpiecznych narzędzi zagrożony jest karą do 8 lat więzienia. ©©

Podpalacz zatrzymany przez policję. 28-latek odpowie za serię pożarów

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Policjanci z powiatu lipnowskiego ustalili sprawcę serii pożarów ściółki leśnej, do których dochodziło od maja do września 2025 roku. 28-letni mieszkaniec gminy Tłuchowo usłyszał zarzuty za celowe wzniesienie ognia w kilku gminach regionu.

W okresie od maja do września 2025 roku na terenie powiatu lipnowskiego dochodziło do licznych pożarów ściółki leśnej. Straż Pożarna interweniowała wielokrotnie, a z ustaleń wynikało, że ogień nie pojawiał się przypadkowo.

Zgłoszenia o pożarach trafiały do policjantów między innymi od Straży Leśnej, Straży Pożarnej oraz pracowników Lasów Państwowych.

Funkcjonariusze analizując miejsca zdarzeń zauważyli podobieństwa w sposobie działania sprawcy oraz w lokalizacjach, w których dochodziło do podpalenia.

Uwagę policjantów zwrócił mieszkaniec gminy Tłuchowo,

który był widywany w rejonach pożarów.

Dzięki zebranym informacjom oraz zapisom z monitoringu funkcjonariusze ustalili, że za serię podpalen odpowiada 28-letni mężczyzna. Podczas składania wyjaśnień przyznał się do winy i wyraził skruchę.

Mężczyzna usłyszał zarzuty dotyczące wielokrotnego spowodowania zagrożenia pożarowego na terenie gmin Bobrowniki, Wielgie, Lipno, Tłuchowo i Skepe. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. ©©



FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI/ILUSTRACYJNE

Mieszkaniec Tłuchowa odpowie za serię podpalen

KRÓTKO

PRZESTĘPCZOŚĆ

Nowa próba oszustwa „na NFZ”

Oszuści znów podszywają się pod Narodowy Fundusz Zdrowia. Tym razem chodzi o zwrot kosztu zakupu leków. Wiadomość e-mail rzekomo wysłana przez NFZ to tak naprawdę kampania phishingowa - czyli taka, podczas której oszuści wyłudniają od nieświadomych ludzi poszukujących pomocy dane osobowe i pieniądze.

Oszuści wysyłają profesjonalnie wyglądające e-maile, których nadawcą jest rzekomo Narodowy Fundusz Zdrowia. W wiadomościach opatrzonych logo Funduszu

informują o „zwrocie kosztu leków”.

Wiadomość zawiera link pod nazwą „Przejdź do weryfikacji”. To pułapka! W ten sposób cyberprzestępcy chcą pozyskać dane nieświadomych zagrożenia użytkowników.

Narodowy Fundusz Zdrowia rozlicza refundację za leki wyłącznie z aptekami.

To już kolejna próba podszywania się pod NFZ. Wcześniej oszuści próbowali wyłudzić dane i pieniądze, oferując apteczki, karty ubezpieczeniowe i bony do aptek.

WARSZAWA

Protest plantatorów tytoniu



W poniedziałek przed kancelarią premiera zebrali się plantatorzy tytoniu. Rolnicy ostrzegają, że niektóre decyzje polityczne oraz regulacje unijne mogą doprowadzić do całkowitego wygaszenia produkcji tytoniu w Polsce, co oznaczałoby upadek wielu gospodarstw.

SPOŁECZEŃSTWO

Za kierownicę z promilami

Ponad 47 proc. badanych deklaruje, że było kiedyś świadkiem sytuacji, w której za kierownicę wsiadł ktoś po wypiciu piwa - wynika z najnowszego badania IBRiS dla PAP.

Badanie pokazało, że 78,4 proc. respondentów uważa, że spożywanie alkoholu, w tym piwa, znacząco zwiększa ryzyko wystąpienia wypadków drogowych zarówno z udziałem sa-

mochodów, jak i motocykli oraz rowerów. 15,4 proc. uważa natomiast, że ryzyko jest nieznacznie większe.

Z badania wynika, że większość Polaków (64,7 proc.) uważa, iż picie piwa - w kontekście podejmowania ryzykownych zachowań - jest równie niebezpieczne, co spożywanie najmniejszych alkoholi. PAP

HISTORIA

W poniedziałek w Warszawie odbyły się uroczyste obchody 100-lecia Grobu Nieznanego Żołnierza. Prezydent Nawrocki podkreślił, że Grób Nieznanego Żołnierza to dla wszystkich współczesnych Polaków zwierciadło. - To zwierciadło, w którym musimy zobaczyć, że jesteśmy narodem wolnym i niepodległym mimo wszystko. Ale to też zwierciadło, które mówi nam, współczesnym, co musimy z naszą wolnością zrobić - powiedział.

”

Grób Nieznanego Żołnierza to ołtarz naszej ojczyzny, ale dla współczesnych Polaków to także zwierciadło

Karol Nawrocki prezydent RP

Zbigniew Ziobro nie zrzeknie się immunitetu poselskiego

Marcin Koziestański
Warszawa

- Niczego nie będę się zrzekał - powiedział były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, pytany przez Polsat News o kwestię swojego immunitetu.

O przekazaniu do marszałka Sejmu liczącego 158 stron wniosku prokuratury o uchylenie immunitetu byłemu szefowi MS poinformowała w ubiegłym tygodniu rzeczniczka PG prok. Anna Adamiak. Chodzi przede wszystkim o sprawę defraudacji środków z tzw. Funduszu Sprawiedliwości zarządzanego przez MS, z którego środki miały trafić do ofiar przestępstw.

Według prokuratury członkowie grupy, którą miał kierować Ziobro, przyznawali dotacje tym podmiotom, które nie miały do nich prawa - na przykład dlatego, że nie spełniały wymogów formalnych. Zdarzało się też, że przekazane środki były wydawane na cele inne niż te, do których fundusz został powołany.

Na stronie internetowej sejmowej komisji regulaminowej napisano, że rozpatrzenie wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie Ziobry będzie miało miejsce w czwartek o godzinie 16.

W piątkowym oświadczeniu Kancelaria Sejmu przekazała natomiast, że marszałek Sejmu



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wnioskiem o uchylenie immunitetu posła PiS Zbigniewa Ziobry Sejm ma zająć się w czwartek

Szymon Hołownia wyznaczył Zbigniewowi Ziobrze trzydniowy termin na zrzeczenie się immunitetu. Termin ten upłynął w poniedziałek, 3 listopada.

Ziobro: Niczego nie będę się zrzekał

W poniedziałek na portalu Polsat News opublikowana została wypowiedź Ziobry, który spytany przez dziennikarzy Polsatu, czy zamierza zrzec się immunitetu, powiedział, że „niczego nie będzie się zrzekał”. Oznacza to, że kwestię immunitetu Ziobry zajmie się w czwartek Sejm.

Badaniem m.in. sprawy ustanowienia konkursów na wielomilionowe dotacje z Funduszu Sprawiedliwości zajmuje się powołany w lutym 2024 roku specjalny zespół śledczy nr 2 Prokuratury Krajowej. Prowadzi on wielowątkowe śledztwo, które toczy się m.in. w sprawie przekroczenia w ubiegłych latach uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez ministra sprawiedliwości oraz urzędników resortu, którzy byli odpowiedzialni za pieniądze z funduszu.

W śledztwie podejrzanymi są m.in. były wiceszef MS, poseł PiS Marcin Romanowski, wobec

którego sąd w grudniu ub.r. wydał decyzję o aresztowaniu. Romanowski otrzymał azyl polityczny na Węgrzech. Podejrzanym jest także poseł PiS Dariusz Matecki, który jest jedną z osób, wobec których Prokuratura Krajowa skierowała w czwartek do sądu akt oskarżenia.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek w poniedziałkowej rozmowie z „Super Expressem” powiedział, że nie ufa Zbigniewowi Ziobrze. Jego zdaniem były minister sprawiedliwości, któremu grozi do 25 lat więzienia, może próbować ucieczki z kraju. Żurek podkreśla, że „prawo musi działać wobec każdego - także wobec Ziobry”.

- Zarzuty dla Zbigniewa Ziobry dotyczą między innymi założenia przez niego grupy przestępczej i kierowania nią. Sąd weźmie też pod uwagę obawę ucieczki. Patrząc na to, jak zachowywał się Marcin Romanowski, jakoś nie mam zaufania do Zbigniewa Ziobry - ocenił minister sprawiedliwości Waldemar Żurek.

Dodał, że wysokość kary, jaka grozi Ziobrze, może być jednym z powodów tymczasowego aresztowania. Jako inne przesłanki do stosowania aresztu Żurek wymienił grożącą surową karę i mactwo.

Minister podkreślił, że Zbigniew Ziobro posiada immunitet, w związku z czym „może przemieszczać się, gdzie chce”. PAP

Szymon Hołownia nie stawiał się na przesłuchanie w warszawskiej prokuraturze. Chodzi o „zamach stanu”

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Marszałek Sejmu Szymon Hołownia nie stawiał się w poniedziałek na przesłuchanie w warszawskiej Prokuraturze Okręgowej ws. słów o „zamachu stanu” z lipca tego roku.

Na poniedziałek na godz. 11 była zaplanowana kontynuacja przesłuchania Hołowni w charakterze świadka. Marszałek

był już przesłuchiwany 10 października. Przesłuchanie zostało na jego wniosek przerwane i zakończyło się na momencie odpowiedzi na pytania prokuratora.

W poniedziałek w rozmowie z dziennikarzami przed prokuraturą pełnomocnik Hołowni, mecenas Filip Curyło, przekazał, że marszałek nie stawia się na przesłuchanie, argumentując, że jego klient udzielił już odpowiedzi na wszystkie pytania prokuratury. Podkreślił również, że Ho-

łownia - pełniący rolę świadka oraz organu państwa - przekazał już ponad 10 tysięcy stron dokumentacji. - Z tego drugiego tytułu, czyli z bycia organem państwa, wynika konieczność zasięgnięcia opinii (...) procesalisty pana profesora Andrzeja Sakowicza. Z opinii wynika jednoznacznie, że w dzisiejszym przesłuchaniu nie jest możliwy udział przedstawicieli KRS i Trybunału Konstytucyjnego, nie są to bowiem podmioty, które można uznać za pokrzywdzone

w tej sprawie - dodał mec. Curyło.

Rzecznik warszawskiej prokuratury prok. Piotr Antoni Skiba poinformował, że prokuratura uznaje, że pismo złożone przez pełnomocnika Hołowni w biurze podawczym jest „wyrazem braku szacunku nie tylko dla prokuratury, ale przede wszystkim również dla stron procesowych”. Poinformował ponadto, że zostały wyznaczone dwa kolejne terminy przesłuchania Szymona Hołowni: 12 i 17 grudnia br. PAP

Nocne trzęsienie ziemi. Co najmniej 20 osób nie żyje, a 320 jest rannych

Grzegorz Kuczyński
Mazar-i Szarif

Co najmniej 20 osób zginęło, a 320 zostało rannych w wyniku trzęsienia ziemi o magnitudzie 6,3, które w nocy z niedzieli na poniedziałek nawiedziło północ Afganistanu.

Epicentrum wstrząsów znajdowało się w pobliżu miasta Mazar-i Szarif, zamieszkanego przez 500 tys. osób. Trzęsienie nastąpiło chwilę przed godz. 1 czasu lokalnego (w niedzielę przed godz. 21.30 w Polsce). Wstrząsy były odczuwalne także w oddalonej o kilkadziesiąt kilometrów stolicy kraju, Kabulu – relacjonują dziennikarze agencji AFP.

Według jednego z korespondentów trzęsienie ziemi uszko-

dziło pochodzący z XV wieku Błękitny Meczet w Mazar-i Szarif, jeden z najcenniejszych zabytków w kraju.

Ministerstwo obrony Afganistanu poinformowało, że udało się odblokować drogę zasypaną w wyniku osunięcia ziemi i ewakuować osoby, które utknęły tam w nocy.

Afganistan, położony w rejonie łańcucha górskiego Hindukusz, na styku płyt tektonicznych eurazjatyckiej i indyjskiej, należy do najbardziej aktywnych sejsmicznie obszarów świata.

To kolejne silne trzęsienie ziemi, które w ostatnich miesiącach nawiedziło ten kraj. Pod koniec sierpnia w prowincjach Kunar, Laghman i Nangarhar wstrząsy o magnitudzie 6 spowodowały śmierć ponad 2,2 tys. osób i zniszczyły 7 tys. domów.



Zniszczeniu uległy m.in. zabytki, a ratownicy przez całą noc walczyli o dotarcie do poszkodowanych

Strącanie dronów to zbyt duże ryzyko dla cywilów

oprac. Anna Nagel
Berlin

Inspektor generalny Bundeswehry generał Carsten Breuer opowiedział się za unikaniem zestrzeliwania dronów w niemieckiej przestrzeni powietrznej.

Pojawienie się dronów naruszających przestrzeń powietrzną różnych europejskich krajów, wywołuje dyskusję na temat skutecznej walki z bezzałogowcami.

– Chodzi o to, by ograniczyć użyteczność dronów przeciwnika. Oczywiście można to osiągnąć, zestrzeliwując je. Wtedy pojawia się jednak problem, bo traiony dron spada gdzieś na ziemię, podobnie jak amunicja – powiedział Breuer w opublikowanej w poniedziałek rozmowie z siecią redakcji RND.

To zbyt ryzykowne podejście, które w terenie zamieszkanym mogłoby wyrządzić szkody, dlatego Bundeswehra stawia na inne technologie – podkreślił. Wśród nich jest elektroniczne zakłócanie kursu bezzałogowców.

Wskazując na wzrost liczby ataków hybrydowych, w tym wtargnięcia dronów w niemiecką przestrzeń powietrzną, Breuer ocenił, że Niemcy „nie żyją w stanie całkowitego pokoju, ale też nie są w stanie otwartej wojny”. Jak zaznaczył, w ciągu 40 lat służby wojskowej „nie doświadczył jeszcze sytuacji tak niebezpiecznej jak obecne zagrożenie ze strony Rosji”.

Politycy koalicji rządowej w Niemczech otwarcie wyrażają zaniepokojenie działaniami Rosji, szczególnie w obliczu wykrytych nad terytorium RFN rójów dronów. PAP

Donald Trump grozi Wenezueli. „Dni Maduro są policzone”

Grzegorz Kuczyński
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump powiedział w wywiadzie dla telewizji CBS, że dni przywódcy Wenezueli Nicolasa Maduro są policzone. Odmówił odpowiedzi, czy uderzy na Wenezuelę.

W nagraniu z piątek, lecz wyemitowanym w niedzielę w ramach programu „60 Minutes” Trump odniósł się do szeregu kwestii polityki zagranicznej, w tym możliwości uderzenia na Wenezuelę.

Pytany o to, czy Stany Zjednoczone pójdą na wojnę z tym krajem, odparł, że „wątpi” i „nie sądzi”. Dodał zarazem, że Wenezuela „traktuje USA bardzo źle nie tylko w sprawie przemytu narkotyków, ale też wysyłania nielegalnych imigrantów”.

Dopytywany, czy dni przywódcy kraju Nicolasa Maduro są policzone, potwierdził, że „tak myśli”. Odmówił jednak odpowiedzi na pytanie, czy dojdzie do ataku na Wenezuelę. Kiedy prowadząca rozmowę dziennikarka zapytała, dlaczego w region Karaibów został skierowany największy amerykański lotniskowiec wraz z grupą uderzeniową, Trump odparł, że „gdzieś musi być”.

– To duża sztuka – dodał. W podobnie niejednoznaczny sposób odpowiedział na sugestię, że przysyłanie lotniskowca i gromadzenie sił wokół Wene-



Prezydent USA Donald Trump podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie Air Force One nie wykluczył użycia siły przeciwko Wenezueli

zueli sugeruje plan przeprowadzenia szerszej operacji wojskowej.

Trump skomentował też swoje rozmowy z przywódcą Chin Xi Jinpingiem. Pytany, czy użyje siły w razie napaści na Tajwan, prezydent USA odmówił jednoznacznej odpowiedzi, ale zaznaczył, że Xi zna odpowiedź.

– Zobaczycie, czy to się stanie. A on (Xi) zna na to odpowiedź – powiedział. Dodał, że właśnie dlatego, że zna tę odpowiedź, podczas niedawnych rozmów w Korei Południowej Xi nie podjął tematu Tajwanu.

Prezydent USA ponowił też zapowiedź wznowienia prób broni jądrowej, twierdząc, że zrobi to, bo podobne próby prowadzi potajemnie Rosja i Chiny. Kiedy dziennikarka wskazała, że żadne z tych państw nie przeprowadzało wybuchów broni jądrowej i że Rosja testowała

Trump ponowił zapowiedź wznowienia prób broni jądrowej, twierdząc, że zrobi to, bo podobne próby prowadzi potajemnie Rosja i Chiny

niedawno pociski zdolne do przenoszenia broni jądrowej, lecz nie samą broń, Trump potwierdził, że prób jądrowych dokonują nie tylko Rosja i Chiny, ale również Pakistan.

– Rosja testuje, Chiny testują, ale o tym nie mówią. Wiecie, jesteśmy otwartym społeczeństwem. (...) Oni nie mają reporterów, którzy by o tym pisali. My mamy. My będziemy testować, bo oni testują i inni testują. I z pewnością testowała Korea Północna. Pakistan testował – stwierdził Trump. – Oni testują, a my nie. Musimy testować – dodał. PAP

„Jestem największym szczęściarzem na świecie”. Jako jedyny ocalał z katastrofy

Grzegorz Kuczyński
Leicester

Jedyny ocalały z katastrofy samolotu Air India, w której zginęło 241 osób na pokładzie, powiedział, że czuje się „najszczęśliwszym człowiekiem” na świecie, ale cierpi też fizycznie i psychicznie.

Viswashkumar Ramesh powiedział, że to „cud”, że udało mu się przeżyć, ale opowiedział też, jak stracił wszystko, ponieważ jego młodszy brat Ajay siedział kilka miejsc dalej i zginął w katastrofie. Od powrotu do swojego domu w Leicester Ramesh zmaga się z zespołem stresu pourazowego i nie jest w stanie rozmawiać z żoną i czteroletnim synem.

To pierwszy raz, kiedy 39-latek rozmawiał z mediami od czasu powrotu do Wielkiej Bry-



Samolot linii Air India wbił się w budynek

tanii. Powiedział, że przypomnienie sobie wydarzeń związanych z katastrofą jest dla niego zbyt bolesne i podczas wywiadu nie był w stanie powstrzymać łez.

W rozmowie z BBC News wzruszony Ramesh powiedział:

Jestem jedynym ocalałym. Nadal nie mogę w to uwierzyć. To cud. Opisał drugoczący wpływ, jaki ta tragedia wywarła na jego życie rodzinne.

– Straciłem brata. Mój brat był moim filarem. Przez ostatnie kilka lat zawsze mnie wspierał. Teraz jestem sam. Po prostu siedzę sam w swoim pokoju, nie rozmawiam z żoną ani z synem. Lubię po prostu być sam w swoim domu – powiedział Ramesh.

Ramesh opowiedział również o obrażeniach fizycznych, których doznał, gdy w momencie katastrofy wypadł ze swojego fotela przez otwór w kadłubie samolotu. Mówi, że odczuwał ból w nodze, ramieniu, kolanie i plecach i od czasu tragedii nie jest w stanie pracować ani prowadzić samochodu.

Linie lotnicze Air India zaofiarowały Rameshowi tymcza-

sowe odszkodowanie w wysokości 21 500 funtów, które zostało przyjęte, ale jego doradcy twierdzą, że to nie wystarczy, aby zaspokoić najpilniejsze potrzeby.

Boeing 787-8 linii Air India rozbił się 12 czerwca 2025 roku tuż po starcie z lotniska w Ahmadabadzie. Zginęło łącznie 260 osób (241 na pokładzie samolotu i 19 osób na ziemi). Spośród pasażerów i członków załogi, którzy zginęli, 169 było obywatelami Indii, a 52 Brytyjczykami.

We wstępnym raporcie dotyczącym katastrofy, opublikowanym w lipcu przez indyjskie Biuro ds. Badania Wypadków Lotniczych, stwierdzono, że dopływ paliwa do silników został odcięty zaledwie kilka sekund po starcie. Przyczyn katastrofy oficjalnie i ostatecznie do dziś nie ustalono.

BBC NEWS

Grudziądz

Diżurn reporter - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Jego praca na prestiżowej wystawie w Barcelonie

Daniel Dreyer

daniel.dreyer@polskapress.pl

Praca Marka Fijałkowskiego, artysty z Grudziądza znalazła się wśród najlepszych w prestiżowym konkursie malarstwa realistycznego i jest wystawiana w Barcelonie.

Obraz „Karola” autorstwa Marka Fijałkowskiego został wybrany na wystawę podsumowującą tegoroczny konkurs „Figurativas 2025”. Ta ekspozycja malarstwa i rzeźby figuratywnych, czyli realistycznych, otwarta została na początku października w MEAM Museu Europeu d'Art Modern czyli Europejskim Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Barcelonie.

Jak czytamy na stronie internetowej Museo MEAM: wystawa „Figurativas 2025” jest jednym z najbardziej oczekiwanych wydarzeń w międzynarodowym kalendarzu artystycznym. To wystawa będąca wynikiem prestiżowego międzynarodowego konkursu malarstwa figuratywnego i rzeźby organizowanego przez Fundację Privada de les Arts i els Artistes.

Na tegoroczną edycję konkursu „Figurativas 2025” swoje prace przesyłało ponad 2 tys. artystów z całego świata. Z tych organizatorzy wybrali nieco ponad sto, które trafiły na pokonkursową ekspozycję. Wśród nich są tylko trzy prace z Polski, a jedną z nich jest obraz autorstwa Marka Fijałkowskiego.

- Nie zdobyłem nagrody, jednak już samo znalezienie się wśród autorów, których prace zostały zakwalifikowane na wystawę i otrzymanie zaproszenia na otwarcie ekspozycji jest dla mnie wielkim zaszczytem. To jeden z najlepszych konkursów światowych dla artystów figuratywnych, malujących realistycznie - cieszy się Marek Fijałkowski.

Na otwarcie wystawy w Barcelonie Marek Fijałkowski

mógł pojechać dzięki stypendium artystycznemu, które otrzymał od marszałka województwa. - Kiedy składałem dokumenty o stypendium wiedziałem już, że moja praca została zakwalifikowana na wystawę - mówi Fijałkowski.

Kim jest Karola, którą portretował Marek Fijałkowski? - Karola to dziewczyna, która przychodziła na zajęcia muzyczne w Ognisku Pracy Pozaszkolnej. Pewnego dnia instruktor muzyki poprosił mnie, abym zrobił kilka szybkich zdjęć uczestnikom jego zajęć. Z Karolą umówiłem się na dodatkowe sesje i tak powstało zdjęcie, a później ten obraz - opowiada Marek Fijałkowski, który prowadzi zajęcia fotograficzne i plastyczne dla zdolnej młodzieży w Ognisku Pracy Pozaszkolnej.

Ekspozycję w barcelońskim muzeum można oglądać do 16 stycznia.

Jako instruktor Ogniska Pracy Pozaszkolnej Fijałkowski organizuje ogólnopolski konkurs plastyczny „Autoportret czyli portret własny”. W tym roku przypada jubileusz 10-lecia tego konkursu i w związku z nim, w grudziądzkim muzeum czynna jest okolicznościowa wystawa najlepszych prac. Tę ekspozycję możemy oglądać do 16 listopada. ©



Marek Fijałkowski z obrazem „Karola”

Nasza obecność, wsparcie i docenianie budują moc dzieci

Aleksandra Pasis

aleksandra.pasis@polskapress.pl

Trwa kampania „Dzieciństwo bez przemocy”, której koordynatorem w regionie jest Grudziądzkie Towarzystwo Pomocy Dziecku i Rodzinie „Homini”.

W Grudziądzu, w ramach ogólnopolskiej kampanii „Dzieciństwo bez przemocy” GTPDiR „Homini” zorganizowało konferencję „Siła relacji - jak słuchać, by usłyszeć”.

- Chcemy świata, w którym dzieci nie doświadczają przemocy. Wiemy, jak odległy jest to cel, a właściwie to pewna wizja świata, do której chcemy zmierzać - mówiła podczas konferencji w Grudziądzu dr Monika Sajkowska z Fundacji „Dajemy dzieciom siłę”, przewodnicząca Krajowej Koalicji na Rzecz Ochrony Dzieci, do której należy także grudziądzkie „Homini”.

Największy problem: przemoc rówieśnicza
Zdiagnozowano problem przemocy wobec dzieci.

- Największą część młodych ludzi dotyka przemoc rówieśnicza. I skala problemu rośnie - zauważa dr Monika Sajkowska. - Wskaźnik, który się zatrzymał, a wręcz nieco maleje dotyczy przemocy fizycznej i psychicznej ze strony dorosłych.

Jakiej przemocy doświadczają dzieci? Jak czytamy w diagnozie przeprowadzonej w 2023 roku, wśród dzieci w wieku 11-17 lat są to:

- 66 proc. przemoc rówieśnicza,
- 32 proc. przemoc fizyczna i psychiczna ze strony bliskich dorosłych,
- 26 proc. wykorzystywanie seksualne bez kontaktu fizycznego,
- 23 proc. zaniedbanie emocjonalne,
- 8 proc. wykorzystanie seksualne z kontaktem fizycznym.

Takie cele ma kampania

Aby zapobiegać przemocy wobec dzieci, w ramach kampanii „Dzieciństwo bez przemocy”, skupiono się na:

- społecznej wrażliwości: by wszyscy rozumieli, czym jest przemoc i jakie są konsekwencje,
- reagowaniu: by wszyscy wiedzieli, jak reagować na przemoc gdy podejrzewają, że dziecko jest krzywdzone,
- uważnym rodzicielstwie: by rodzice i opiekunowie wychowywali dzieci bez prze-



Uczestnicy konferencji w Grudziądzu. Na pierwszym planie dr Monika Sajkowska

mocy i chronili dzieci przed przemocą (zapewnili im bezpieczeństwo),

● świadomych dzieciach: by dzieci miały wiedzę na temat zagrożeń i potrafiły ich unikać, żeby umiały szukać pomocy w trudnych sytuacjach,

● rozwiązaniach systemowych: by prawo zapewniało kompleksową ochronę dzieci przed krzywdzeniem, by każde dziecko oraz rodzina w Polsce miała zapewnioną ochronę, interwencję i specjalistyczną pomoc.

Co zrobić, aby cele te były osiągalne?

- Obecność, wsparcie i docenianie. To buduje moc dzieci - podkreśla dr Monika Sajkowska. I wyjaśnia:

● „Twoja obecność daje dziecku moc”. - Obecność jest

kluczowa. Chodzi o bycie tu i teraz obok dziecka, bez telefonu, bez komputera. Chodzi o rozmowę, wspólną zabawę, czytanie. To my dorośli musimy nauczyć dzieci rozmowy, aby umożliwić im podzielenie się trudnymi sytuacjami jeśli takich doświadcza. My jesteśmy filarami mocy. Jeśli nie ma nas, dziecko nie ma mocy - wyjaśnia socjolog, dr Sajkowska.

● „Docenianie daje dziecku moc”. - Docenianie dużych i małych sukcesów jest ważne, ale tak naprawdę nie potrzeba ich aby docenić dziecko. Ważne jest docenianie zaangażowania, starań. To daje poczucie, że dziecko jest dostrzegane, ważne, buduje poczucie jego wartości, a to daje moc na całe życie. To daje również odporność, możliwość asertywności, stawiania granic, nieulegania

na krytykę, radzenia z problemami bo dzięki temu dziecko staje się silne i wierzy w siebie - tłumaczy dr Sajkowska.

● „Wsparcie dziecka daje moc”. - To ważne, abyśmy słuchali dziecka, wierzyli w to co mówi, abyśmy stali po jego stronie gdy jest w trudnej sytuacji - podkreśla podczas wykładu w Grudziądzu, dr Monika Sajkowska, prezes Fundacji „Dajemy dzieciom siłę” w latach 2014-2024.

Manifest kampanii „Dzieciństwo bez Przemocy”

Konferencja była okazją do podpisania „Manifestu kampanii Dzieciństwo bez Przemocy”. - To w pewnym sensie zobowiązanie nas dorosłych do zapewnienia dobrego dzieciństwa dzieciom - zaznacza Maria Janowska z Grudziądzkiego Towarzystwa Pomocy Dziecku i Rodzinie „Homini”.

W manifestie tym czytamy m.in. „Dzieciństwo to fundament życia. Powinno być okresem wsparcia, obecności i doceniania przez dorosłych. Etapem życia, w którym dziecko czuje się bezpieczne, widziane i kochane. Dobre dzieciństwo daje dziecku moc (...)” Symbolicznie manifest podpisali samorządowcy i działacze na rzecz walki z przemocą wobec dzieci.

W ramach spotkania w Grudziądzu, zorganizowano również debatę z młodzieżą, która miała okazję wypowiedzenia m.in. o tym czy dorośli są sprzymierzeńcami czy też stanowią zagrożenie. ©



Manifest kampanii „Dzieciństwo bez przemocy” podpisali m.in. samorządowcy z Grudziądza i okolic

REKLAMA

0011426194

Wójt Gminy Grudziądz

informuje

o umieszczeniu na stronie internetowej, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń informacji o wykazie nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia.

Wójt Gminy Grudziądz
/-/Andrzej Rodziewicz

Zmiany w sieci szkół jednak bardziej drastyczne

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Na finiszu są obecnie projekty uchwał w sprawie zmian w toruńskiej sieci szkół. Zupełną nowością jest pomysł wygaszenia VI Liceum Ogólnokształcącego.

Zgodnie z zapowiedzią prezydenta Pawła Gulewskiego, radni pochylą się nad nowym układem placówek oświatowych w mieście w listopadzie. Zmiany dotyczyć będą także II Liceum Ogólnokształcącego ze Skarpy Szkoły Podstawowej nr 7 z ul. Bema oraz Szkoły Podstawowej nr 4 z ulicy Żwirki i Wigury.

Nowe adresy i nabór tylko na Jarze

W przypadku SP nr 7 zmieni się siedziba placówki. Obecnie podstawówka funkcjonuje w dwóch budynkach - głównym przy ul. Bema i dodatkowym - przy ul. Morcinka. Ten został przypisany do „siódemki” po likwidacji znajdującego się tam Gimnazjum nr 21. Władze miasta chcą, by od 1 września 2027 roku siedzibą SP nr 7 stał się gmach przy ul. Morcinka.

Jeśli chodzi o SP nr 4, to urzędnicy zaplanowali zmniejszenie jej obwodu od roku szkolnego 2026/2027 na rzecz sąsiednich Szkoły Podstawowej nr 3 i Szkoły Podstawowej nr 5. Ponadto - z uwagi na zbyt duże obłożenie siedziby szkoły przy ul. Żwirki i Wigury - prowadzenie naboru do klas pierwszych odbywać się ma wyłącznie do filii szkoły przy ul. Graseira, począwszy od rekrutacji na rok szkolny 2026/2027. Co ważne, wszyscy obecni uczniowie SP nr 4 mają dokończyć cykl edukacyjny w jej dotychczasowej siedzibie.

Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych nr 13 mieszczący się przy ul. Targowej za dwa lata czeka prawdziwa rewolucja.

Placówka ta obecnie prowadzi XIII LO, Szkołę Mistrzostwa Sportowego oraz Technikum nr 13 kształcące w zawodach technik grafiki i poligrafii cyfrowej, technik informatyk i technik reklamy. Z końcem sierpnia 2027 roku zespół ma zostać rozwiązany, a XIII LO i SMS trafić mają na Skarpę, do budynku zajmowanego obecnie przez II LO oraz Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną. Technikum nr 13 natomiast zostanie rozwiązane,



SP nr 4 zmniejszy swój obwód na rzecz innych szkół

a jego uczniowie trafią do Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ul. Grunwaldzkiej.

Zupełną nowością natomiast jest pomysł wygaszenia VI Liceum Ogólnokształcącego z ulicy Wojska Polskiego ze względu na słaby nabór do tej szkoły. Wcześniej urzędnicy zakładali połączenie VI LO z VII LO z ulicy Batorego, ale ostatecznie wycofali się z tego pomysłu.

Pozostaje jeszcze sprawa budynków, które po wprowadzonych zmianach z czasem opustoszeją jak, chociażby gmach przy ulicy Żwirki i Wigury. Nie ma jeszcze żadnych decyzji co do ich wykorzystania.

- W zakresie budynków, w których obecnie funkcjonują szkoły, prowadzone są analizy związane z możliwym wykorzystaniem przestrzeni. Nie zapadły w tym zakresie decyzje - odpowiada pytany przez nas Marcin Centkowski. - Przypomnę, że Ministerstwo Edukacji Narodowej pracuje nad ustawą zakładającą, m.in.: możliwość wykorzystania przez samorządy części budynków szkół na realizację innych zadań samorządu, ułatwienie możliwości tworzenia filii szkół, tworzenia szkół podstawowych o niepełnej strukturze, zmniejszenie obciążenia biurokratycznych przy kształtowaniu sieci szkół.

Demografia i nabory zmieniają sieć

Tu należy przypomnieć, jak to wszystko wyglądało. W kwietniu br. władze miasta ogłosiły, że po latach zastoju będą reformować istniejącą w Toruniu sieć placówek oświatowych.

Wcześniej prezydent Paweł Gulewski powołał komisję do spraw analizy organizacji i finansowania jednostek oświatowych prowadzonych przez Gminę Miasta Toruń. Jej przewodniczącą została wiceprezydentka Dagmara Zielińska wspomagana m.in. przez pracowników Toruńskiego Centrum Usług Wspólnych, Wydział Edukacji, prawników i skarbnika miasta.

Zmiany miały dotknąć zarówno podstawówki, jak i szkoły średnie. Wpływ na proponowane rozwiązania miała demografia - starzejące się osiedla w jednej części Torunia i te pełne rodzin z dziećmi w innej oraz dokonywane co roku nabory do klas pierwszych.

Trzeba podkreślić, że zaproponowane przez urzędników zmiany poprzedzone zostały dogłębną analizą sytuacji demograficznej w mieście, a także preferencji rodziców co do wy-

boru szkoły (nie zawsze była to ta obwodowa).

Wypracowane pomysły były bardzo śmiałe - zakładały likwidację i wygaszenia placówek z najsłabszym naborem, fuzję szkół zawodowych i dwóch liceów ogólnokształcących. Były też konkretne koncepcje na wykorzystanie budynków, które zwolnią będąc znikające z mapy edukacyjnej Torunia.

Jednym z zadań wspomnianej wyżej komisji było odbycie spotkań w placówkach, których miały dotknąć zmiany. Te trwały niemal przez cały maj i przyniosły wiele emocji. Swoje niezadowolenie nauczyciele i rodzice wyrazili m.in. w Szkole Podstawowej nr 31 na Rubinkowie, która miała zostać zlikwidowana.

Już pod koniec maja gotowa była koncepcja zmian na mapie edukacyjnej Torunia. Bardzo odbiegała od tego, co pierwotnie planowano. Władze - po spotkaniach z dyrektorami i rodzicami - wycofały się z większości rewolucyjnych pomysłów. Opracowano nową koncepcję, która została przedstawiona prezydentowi Pawłowi Gulewskiemu. Ten projekt zaakceptował. ©

REKLAMA 0011425218

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ul. Bolesława Prusa 1, 86-100 Świecie
ogłasza ustny przetarg nieograniczony
na najem
lokalu użytkowego położonego w Świeciu
przy ul. Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 15 o pow. 152,80 m².

Kontakt z Ogłaszającym – dział GZM, tel. 52 33 11 909, w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej www.smswiecie.pl

REKLAMA 0011425841

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin

stosownie do przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Łasin, na tablicy ogłoszeń oraz w BIP-ie zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres 21 dni od 29.10.2025 r. do 18.11.2025 r.

REKLAMA 0011425190

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Prezydent Grudziądz
podaje do publicznej wiadomości

informację, że został sporządzony wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej, położonych w Grudziądzu przy ul. Chełmińskiej, oznaczonych jako działki nr 7/7 i nr 5/16 w obr. 110.

Wykaz został podany do publicznej wiadomości poprzez jego wywieszenie na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1 oraz zamieszczenie na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje” → „gospodarka nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądzka www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „gospodarka nieruchomościami” → „wykaz nieruchomości – sprzedaż”, a także na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 56 45 10 274.

REKLAMA RRiB.6722.1.1.2025 0011424658

Jeżewo, 4 listopada 2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY JEŻEWO

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), w związku z art. 39 ust. 1 oraz art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz podjętej przez Radę Gminy Jeżewo uchwały nr XVI/95/2025 z dnia 1 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów ewidencyjnych Lipno i Laskowice, gmina Jeżewo, uchwały nr XVI/96/2025 Rady Gminy Jeżewo z dnia 1 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wschodniej części obrębu ewidencyjnego Jeżewo, gmina Jeżewo oraz uchwały nr XIX/109/2025 z dnia 30 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru na wschód od Jeziora Stelchno, gmina Jeżewo, **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Jeżewo uchwał nr:**

- XVI/95/2025 z dnia 1 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów ewidencyjnych Lipno i Laskowice, gmina Jeżewo;
- XVI/96/2025 z dnia 1 lipca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wschodniej części obrębu ewidencyjnego Jeżewo, gmina Jeżewo;
- XIX/109/2025 z dnia 30 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru na wschód od Jeziora Stelchno, gmina Jeżewo.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w Urzędzie Gminy Jeżewo oraz mogą składać wnioski na piśmie do opracowywanego dokumentu **od dnia 5 listopada 2025 r. do dnia 5 grudnia 2025 r.** do Wójty Gminy Jeżewo, na adres Urzędu Gminy w Jeżewie ul. Świecka 12, 86-131 Jeżewo, za pomocą formularza, który jest dostępny w siedzibie Urzędu Gminy w Jeżewie ul. Świecka 12, 86-131 Jeżewo, pok. 7, w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem bip.jezewo.eu, a także na stronie internetowej Ministra Rozwoju i Technologii (www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego).

Ponadto **wnioski** mogą być składane w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres mailowy: sekretariat@jezewo.eu. Istnieje również możliwość składania wniosków poprzez formularz zgłoszeniowy za pośrednictwem strony internetowej www.voxly.pl/jezewo. Wniosek powinien zawierać: imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, przedmiot wniosku i oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, adres poczty elektronicznej, o ile wnioskodawca taki posiada, wskazanie czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Dodatkowo we wniosku można zawrzeć adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi i wnioski składane w trybie ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) mogą być składane w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy w Jeżewie, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym w terminie **do 5 grudnia 2025 r.** Uwagi i wnioski rozpatrzone zostaną przez Wójta Gminy Jeżewo. Uwagi i wnioski złożone po upływie terminu określonego w ogłoszeniu pozostawi się bez rozpatrzenia.

Zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, iż administratorem danych osobowych zawartych w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Gmina Jeżewo, ul. Świecka 12, 86-131 Jeżewo - reprezentowana przez Wójta Gminy Jeżewo. Dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzania aktów planistycznych (m.in. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego) oraz na potrzeby związanego z tym celem postępowania, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c - ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. Dane szczegółowe dot. przetwarzania danych osobowych w związku z realizacją ww. ustawy znajdują się na BIP Urzędu Gminy w Jeżewie.

Wójt Gminy Jeżewo
Maciej Rakowicz

Tablice MZK na dworcu Toruń Główny znowu nie działają

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

O zepsutych tablicach z rozkładami jazdy autobusów MZK na Dworcu Głównym w Toruniu piszemy już niemal od roku. Tym razem urzędnicy przyznają, że awaria jest i to poważna.

Pół biedy, gdyby nie działały one w ogóle, przynajmniej byłoby wiadomo, że nie ma sensu na nie patrzeć. Sytuacje, w których były one wyłączone, na ogół jednak zdarzały się rzadko. Przeważnie wyświetlały się na nich niewłaściwe godziny, albo niedostateczne, bądź fałszywe dane na temat odjeżdżających bądź przyjeżdżających autobusów.

Zgłoszenia, które otrzymywaliśmy od Czytelników, często z dołączonymi zdjęciami, przekazywaliśmy do Urzędu Miasta Torunia, skąd otrzymywaliśmy różne tłumaczenia: że tablice są cały czas monitorowane, że wszystko działa bez zarzutu, że kłopoty mają związek z wielką awarią Systemu Informacji Pasażerskiej, do której doszło pod koniec zimy. Innym razem znów, już po tej wielkiej awarii, źródłem nieprawidłowości miała

być awaria zasilania. Ostatnio pojawiło się coś nowego, czas na Dworcu Głównym się zatrzymał.

„Tydzień temu jechałem pociągami i zauważyłem, że na wyświetlaczu była godzina 10:58. Jadę teraz, a tu nadal jest 10:58 i dalej te same kursy, zarówno na wyświetlaczu w tunelu, jak i na przystanku przy Podgórskiej” - napisał jeden z naszych Czytelników 22 października, dołączając zdjęcia zrobione po zmroku, bądź przed świtem, w każdym razie na pewno nie oprawdziwej godz. 10.58.

Zdjęcia przesłaliśmy do Urzędu Miasta Torunia i nadal jesteśmy bardzo ciekawi, co tym razem się zepsuło i co zamierzają zrobić operatorzy sys-

temu, aby na wyświetlanych informacjach wreszcie można było polegać. Liczymy na to, że po usunięciu awarii otrzymamy szczegółowe wyjaśnienia.

Tymczasem na dworcu oraz na miejskiej stronie internetowej pojawiły się takie komunikaty: „System Informacji Pasażerskiej na przystankach zlokalizowanych przy Dworcu Głównym w PKP w Toruniu uległ awarii. Obecnie trwa ustalanie jej przyczyn. Pasażerów komunikacji miejskiej przepraszamy za utrudnienia i prosimy o korzystanie z papierowych rozkładów jazdy dostępnych na przystankach oraz na stronie internetowej Miejskiego Zakładu Komunikacji w Toruniu”. ©©



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Tablice Systemu Informacji Pasażerskiej na Dworcu Głównym zostały wyłączone

Szukasz miejsca na biznes w Toruniu? Miasto ma lokale!

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Miasto oferuje kilkanaście ciekawych lokali użytkowych do wynajęcia. W ofercie są i małe, jak kiosk przy ul. Gagarina i obszerne powierzchnie.

Licytacja odbędzie się 5 listopada 2025 roku o godz. 13. 30 w siedzibie ZGM przy ul. Młodzieżowej 31, w sali konferencyjnej na drugim piętrze.

- To szansa dla przedsiębiorców, rzemieślników i wszystkich zainteresowanych rozwojem działalności w atrakcyjnych lokalizacjach Torunia. Wśród oferowanych nieruchomości znajdują się zarówno lokale użytkowe o różnym przeznaczeniu, jak i przestrzenie o dużym potencjale z możliwością adaptacji - zachęca Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu.

Do wynajęcia są np. lokale przy ul. Gagarina 152 - zarówno obszerne, jak i niewielki kiosk. Lokalizacja jednak to świetna - przy osiedlu i kampusie UMK, przy samych przystankach autobusowych. W ofercie są także powierzchnie - większe i mniejsze - na Bydgoskim Przedmieściu,



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Do wynajęcia od miasta są m.in. lokale użytkowe przy ul. Gagarina 152

Szosie Chełmińskiej, ul. Olimpijskiej czy Strumykowej na starówce.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata wadium do 4 listopada 2025 r. przez podmiot ubiegający się o najem. Złożenie wadium oznacza jednocześnie akceptację regulaminu oraz wzoru umowy najmu. Po rozstrzygnięciu przetargu, zwycięzcy zobowiązani będą do wpłaty kaucji zabezpieczającej w wysokości dwumiesięcznego czynszu w ciągu czterech dni od podpisania umowy.

Zainteresowani mogą obejrzeć nieruchomości po wcześniejszym kontakcie z admini-

stratorami - Katarzyną Łukasiewicz-Nowak (tel. 664 923 508) lub Aleksandrą Mielczarek (tel. 664 922 684).

Pełna lista obiektów objętych przetargiem dostępna jest na stronach internetowych Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej i Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu. Tam też zainteresowani znajdą szczegóły dotyczące powierzchni, położenie, wyposażenia w media i instalacje, a także - informacje finansowe.

- Oferent wygrywający przetarg przed zawarciem umowy podlega weryfikacji pod kątem wywiązywania się ze zobowiązań finansowych wobec Urzędu Miasta Torunia i gminnych jednostek organizacyjnych. W przypadku wystąpienia zadłużenia oferent jest zobowiązany w terminie 2 dni od rozstrzygnięcia przetargu do jego uregulowania. W przypadku niedopełnienia warunku spłaty zaległości oferent zostaje wykluczony z postępowania - objaśniają zasady urzędnicy z ZGM.

Po pozytywnej weryfikacji jest podpisywana umowa najmu w ciągu 2 dni od otrzymania wiadomości przez oferenta. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele. 000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl 001384

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasilki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net> 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasilkę pogrzebową przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasilki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowscy, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena. 00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasilki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917 528414801/B

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasilki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasilki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna.Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl 000028

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadrwigi 15, 52/322-22-85.

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 000046

Od 1 listopada ważna zmiana dla firm. Nowe przepisy obejmują wszystkich przedsiębiorców

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Od 1 listopada 2025 r. przedsiębiorcy mogą pobierać tzw. indywidualne certyfikaty KSeF, niezbędne do uwierzytelniania i podpisywania faktur w Krajowym System e-Faktur. Nowy system obejmie 2,8 mln firm w Polsce.

Krajowy System e-Faktur obejmuje każdą firmę w Polsce, bez względu na jej wielkość czy formę prawną

Krajowy System e-Faktur (KSeF) obejmuje wszystkie podmioty - od największych firm po jednoosobowe działalności. Zmienia nie tylko sposób wystawiania faktur, ale też obieg dokumentów i współpraca z księgowością. Podatnik nie będzie musiał już wysłać wystawionej faktury do nabywcy - będzie ją wprowadzał do systemu KSeF, który po nadaniu jej danych identyfikujących da nabywcy wgląd do tej faktury, możliwość jej pobrania



FOT. ILLUSTRACYNE 123 RF

Chociaż Krajowy System e-Faktur wchodzi w życie w przyszłym roku, to już 1 listopada 2025 r. przedsiębiorcy mogą pobierać tzw. indywidualne certyfikaty KSeF, niezbędne do uwierzytelniania i podpisywania faktur elektronicznych

i korzystania z niej. Reforma wejdzie w życie w 2026 r.

- Zmiany obejmą każdą firmę w Polsce, bez względu na jej wielkość czy formę prawną. Różnić się może jedynie mo-

ment wprowadzenia KSeF dla poszczególnych firm, który jest uzależniony od ich obrotu. Jednak każdy przedsiębiorca w Polsce musi zdawać sobie sprawę z tego, że i jego dotknie

zmiana. KSeF nie tylko zmieni sam sposób wystawiania faktury. Zmienia się też relacje między klientami a biurami księgowymi, a w dużych firmach między poszczególnymi

działami a księgowością - wyjaśnia Monika Piątkowska, doradca podatkowy w e-pity.pl i fillup.pl.

Obowiązek korzystania z KSeF obejmuje wszystkie firmy w Polsce, choć dla najmniejszych firm przewidziano bardziej elastyczny okres przejściowy. Od 1 lutego 2026 roku dotyczyć będzie firm, których obrót w 2025 roku przekroczy 200 milionów złotych. Dla pozostałych przedsiębiorstw system stanie się obligatoryjny od 1 kwietnia 2026 roku, z ewentualnym przedłużeniem okresu przejściowego do początku 2027 roku dla mikrofirm osiągających obroty poniżej 10 tysięcy złotych miesięcznie.

Od 1 listopada 2025 r. firmy mogą pobierać tzw. indywidualne certyfikaty KSeF

Chociaż system wchodzi w życie w przyszłym roku, to już od 1 listopada przedsiębiorcy mogą pobierać tzw. indywidualne certyfikaty KSeF, niezbędne do uwierzytelniania i podpisywania faktur elektronicznych w nowym systemie.

Dzięki wcześniejszemu pobraniu certyfikatu firmy mogą przetestować system i sprawdzić konfigurację swojego oprogramowania przed wejściem obowiązku w życie. Wyjaśnijmy, że certyfikat KSeF to elektroniczny identyfikator, który potwierdza tożsamość podatnika w systemie, umożliwia bezpieczne wystawianie i odbieranie faktur, stanowi kluczowy element integracji oprogramowania księgowego z KSeF.

Od 3 listopada 2025 r. dostępna jest testowa wersja aplikacji podatnika KSeF 2.0

Z kolei od 3 listopada 2025 roku, Ministerstwo Finansów i Gospodarki udostępni testową wersję aplikacji podatnika KSeF 2.0. To nowa, uproszczona wersja narzędzia, która pozwala przedsiębiorcom wystawiać i odbierać faktury w środowisku testowym, sprawdzić działanie systemu KSeF przed jego pełnym wdrożeniem i zapoznać się z nowymi funkcjami i wyglądem interfejsu użytkownika.©®

Rewolucja w wynagrodzeniach. Eksperci ostrzegają: to dopiero początek

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Nowe przepisy o jawności płac wejdą w życie już w grudniu 2025 r. Pracodawcy będą zobligowani do przekazania informacji na temat poziomu wynagrodzenia już na etapie rekrutacji. - Aż 73% pracowników w Polsce uważa, że wynagrodzenia osób zajmujących to samo stanowisko w organizacji powinny być jawne. Ale na tego typu zmiany będziemy musieli jeszcze poczekać - mówi Strefie Biznesu Anna Tietianiec z Manpower.

Przepisy o jawności płac wejdą już 24 grudnia 2025 r.

Pracodawcy będą zobligowani do przekazania informacji na temat poziomu wynagrodzenia już na etapie rekrutacji.

- Nowe regulacje pozostawiają sporą dowolność, jeśli chodzi o moment przedstawienia tych informacji kandydatom. Według nowych przepisów informacje te będą musiały zostać przekazane na piśmie, w postaci papierowej bądź elektronicznej, w ogłoszeniu o pracę, przed rozmową kwalifikacyjną lub przed nawiązaniem stosunku pracy. W prak-

tyce nie oznacza to więc, że firmy będą zobligowane do publikowania widełek wynagrodzeń w ogłoszeniach o pracę, czego domaga się aż 92% badanych przez nas pracowników - mówi Strefie Biznesu Anna Tietianiec, ekspert rynku pracy w Manpower.

To duże rozczarowanie dla kandydatów, dla których informacje te są kluczowe w ocenie, czy dana oferta pracy jest dla nich atrakcyjna i czy proponowany przedział finansowy odpowiada ich oczekiwaniom. Nie ulega jednak wątpliwości, że to dopiero początek zmian w zakresie transparentności wynagrodzeń.

- Początkowy projekt ustawy zawierał nie tylko przepisy dotyczące jawności wynagrodzenia na etapie rekrutacji, ale również w trakcie trwania stosunku pracy. Aż 73% pracowników w Polsce uważa, że wynagrodzenia osób zajmujących to samo stanowisko w organizacji powinny być jawne. Na tego typu zmiany będziemy musieli jeszcze poczekać. Z perspektywy pracodawców, rozciągnięcie w czasie wdrożenia dalszych regulacji w tym zakresie, daje czas na uregulowanie polityki płacowej i wyeliminowanie potencjalnych nierówności - twierdzi Anna Tietianiec.



FOT. ILLUSTRACYNE 123 RF

W firmach, gdzie dysproporcje wynagrodzeń są duże, jawność płac może w krótkim okresie zwiększyć presję na podwyżki

Największe poparcie dla jawności płac wśród asystentów (75%), a najmniejsze w wyższej kadry zarządzającej (32%)

Poparcie dla jawnych płac częściej deklarują mężczyźni (72%) niż kobiety (70%). W grupie wiekowej 18-29 lat aż 80% respondentów oczekuje jawności wynagrodzeń, podczas gdy wśród osób powyżej 60. roku życia odsetek ten spada do 20%. Zróżnicowanie widać także w zależności od dochodu - 77% osób zarabiających powyżej 7000 zł netto popiera jawność,

w porównaniu do 31% wśród pracowników z wynagrodzeniem do 3000 zł. Biorąc pod uwagę zajmowane stanowiska, największe poparcie odnotowano wśród asystentów (75%), a najmniejsze w gronie wyższej kadry zarządzającej (32%). W dużych organizacjach, zatrudniających ponad 5000 osób, za przejrzystością opowiada się 76% badanych, natomiast w małych firmach do 49 pracowników jedynie 15%.

Ekspertka zauważa, że z mniejszym entuzjazmem do jawności wynagrodzenia podchodzi wyższa kadra zarządza-

jąca, co może wynikać z odmiennej perspektywy, jaką przyjmuje osoba łącząca rolę pracownika i pracodawcy.

Jawność płac może zwiększyć presję na podwyżki

Według niej w firmach, gdzie dysproporcje wynagrodzeń są duże, jawność płac może w krótkim okresie zwiększyć presję na podwyżki, jednak w dłuższej perspektywie ma ona raczej sprzyjać bardziej racjonalnemu i sprawliwemu systemowi wynagradzania, a nie niekontrolowanemu wzrostowi kosztów. Jawność płac ma niewątpliwie dużo zalety, jednak nie jest pozbawiona ryzyka.

Z najnowszej analizy Manpower „Nastroje polskiego rynku pracy - perspektywa kandydatów 2025” wynika, że 71% Polaków popiera ujawnienie wynagrodzeń, a 9 na 10 kandydatów oczekuje podania widełek płacowych już na etapie rekrutacji. Największe poparcie dla takiego rozwiązania deklarują młodszy, lepiej zarabiający pracownicy oraz osoby zatrudnione w dużych firmach. Niechętni do ujawnienia swoich widełek płacowych są zatrudnieni powyżej 60. roku życia oraz przedstawiciele wyższej kadry zarządzającej.

Widełki płacowe oczekiwane już w ogłoszeniu

Aż 92% respondentów badania Manpower chce, aby widełki wynagrodzenia były podawane już na etapie rekrutacji. Największy odsetek zwolenników tego rozwiązania odnotowano wśród specjalistów (94%), a najmniejszy wśród przedstawicieli wyższej kadry menedżerskiej (6%). Poparcie dla tego postulatu częściej deklarują kobiety (94%) niż mężczyźni (90%). W ujęciu wiekowym największe zainteresowanie obserwuje się w grupie 40-49 lat (95%), natomiast najmniejsze wśród osób powyżej 60. roku życia (4%).

Blisko trzy czwarte badanych uważa, że wynagrodzenia osób zajmujących to samo stanowisko w organizacji powinny być jawne. Przeciwnego zdania jest jedynie 12% ankietowanych. Największe poparcie dla tej idei wyraża średnia kadra menedżerska (76%), podczas gdy wśród wyższego szczebla zarządzania poparcie wynosi 19%. W firmach zatrudniających od 1000 do 4999 osób poziom akceptacji dla jawnych płac jest najwyższy, sięgając 78%, natomiast w przedsiębiorstwach średnich i dużych - tylko 13%. Różnice między płciami są niewielkie, rozwiązanie to popiera 74% kobiet i 72% mężczyzn.©®

Ten rok jest bardzo trudny w branży słodczy

Magdalena Ignaciuk
Rafał Kerger
magdalena.ignaciuk@polskappress.pl
rafal.kerger@polskappress.pl

Rozmawiamy z Janem Kolańskim, założycielem i prezesem Grupy Colian.

Jaki jest pana biznesowy cel na najbliższe kilka lat?

Rynek w Polsce pozostaje dla nas kluczowy. Koncentrujemy swoje siły w kraju, jednocześnie zwiększając zasięgi naszych działań na arenie międzynarodowej. Za granicą posiadamy spółki w Wielkiej Brytanii i Irlandii, a w tym roku wzmocniliśmy pozycję na rynku niemieckim i francuskim po tym jak do naszej organizacji dołączył Gubor Schokoladen. Posiadamy więc bardzo silne struktury w pięciu wiele znaczących gospodarczo państwach. Rozwijamy nasz biznes dwutorowo - bardzo cenimy marki krajowe, takie jak Grześki czy Goplana, ale jednocześnie budujemy ofertę w obszarze brandów międzynarodowych.

Od czasu, kiedy zniknęliście z giełdy, można tylko gdybać o rentowności waszego biznesu. Oceniam, że wchodzicie do europejskiego „top 10” w branży.

Panie redaktorze, ten rok jest bardzo trudny dla naszej branży. Ceny surowców kakaowych są bardzo wysokie, a segment słodczy spada. Poza tym do prowadzenia każdej działalności gospodarczej niezbędna jest energia elektryczna. Produkcja o wysokim zapotrzebowaniu energetycznym bezpośrednio wpływa na rentowność biznesu. W Polsce energia jest droższa niż w innych krajach Unii Europejskiej, co ma wpływ na konkurencyjność.

Jak to zmienić?

Polska gospodarka, ale też nasza firma, muszą inwestować w automatyzację, abyśmy byli bardziej konkurencyjni - zwłaszcza gdy drożeją koszty pracy. Konieczne są inwestycje w budowę nowych źródeł zasilania.

Jak przebiega integracja Gubor Schokoladen? Gubor właśnie zapowiedział zamknięcie fabryki w Cadolzburgu i magazynu w Forchheim. Ale zastrzeżenie, że działania te są częścią wewnętrznej reorganizacji Gubor Schokoladen GmbH i pozostają całkowicie niezależne od działalności Colianu.

Wspólnie z zespołem Gubor Schokoladen opracowaliśmy

model biznesowy i pracujemy nad integracją, która umożliwi nam wzmocnienie pozycji na rynku.

1,1 mld zł - nawet tyle dodatkowo ma wpłynąć do budżetu państwa w 2026 r. po zmianach w opłacie cukrowej i dodatkowej doliczanej za obecność tauryny lub kofeiny. Tak, szykuje nam się kolejny podatek. Obecnie analizujemy, co przygotowuje dla nas ustawodawca.

Niektóre wasze polskie marki są trudne do promocji na rynkach międzynarodowych ze względu na nazwy, jak np. „Jeżyki” czy „Śliwka Nałęczowska”. Konkurenci mają łatwiej, bo rynek włoski, francuski, hiszpański jest bardziej międzynarodowy? Używają literatury międzynarodowego, a nie jak u nas - słowiańskiego.

Tak, to prawda. Nazwy naszych marek bywają trudne do wymówienia dla obcokrajowców. Wbrew pozorom nie tylko Jeżyki, Śliwka Nałęczowska czy Grześki sprawiają innym narodom problem. Dlatego tworząc ofertę międzynarodową, należy starannie przemyśleć znaczenie nazw brandów i dlatego wypracowaliśmy własny sposób na to, jak skutecznie promować krajowe marki za granicą. Nasze wyroby w ofercie globalnej funkcjonują w takiej samej szacie graficznej, co rodzime brandy, ale pod zmienionymi nazwami. Grześki znane są jako Alibi, wafle Familijne to Family's, Śliwka Nałęczowska przyjęła nazwę Sliwka Plum in Chocolate, a Jeżyki to Coolky. Marką parasolową całego portfolio jest Goplana i ona jako jedyna zachowała swoje rodzime nazewnictwo. Ponadto mamy w ofercie brandy, które z racji swojego pochodzenia literaturę międzynarodową mają wpisane w DNA. Irlandzka Lily O'Brien's, brytyjska Elizabeth Shaw czy niemiecki Gubor Schokoladen brzmia naprawdę dobrze i mają znaczącą pozycję rynkową. Obecnie eksportujemy nasze wyroby do ponad 70 krajów na całym świecie. To imponująca liczba - w najbliższym czasie zamierzamy jednak skupić się na większej koncentracji działań biznesowych.

Czyli nie chcecie się rozdrabniać.

Rozwój biznesu na nowym rynku wymaga określonych inwestycji i dobrego poznania lokalnych uwarunkowań. Pochłaniania to nie tylko znaczące



FOT. COLIAN

Koncentrujemy swoje siły w kraju, jednocześnie zwiększając zasięgi naszych działań na arenie międzynarodowej - powiedział Strefie Biznesu Jan Kolański

środki finansowe, ale też czas i pracę wielu zespołów. Mamy przemyślaną strategię rozwoju, w której wskazaliśmy kluczowe dla nas rynki. Pozostałe państwa, w których udzielił Colian nie są jeszcze tak znaczące, jakbyśmy tego oczekiwali, będą obsługiwane przez naszych partnerów handlowych.

Wspomniał pan o międzynarodowych markach. Jak stworzyć międzynarodową, ale polską markę?

Colian od zawsze stawia na inwestycje w marki i ich wysoką jakość. Inwestycje w silną pozycję naszych marek to kluczowy kierunek rozwoju nie tylko w Polsce, ale też poza jej granicami. Marka „made in Poland” w ostatnich latach bardzo zyskała na znaczeniu, co świadczy o tym, że wysokiej klasy produkty zawsze się obronią. Przykładem tego są nie tylko brandy krajowe Colian, ale również te, które mają zagraniczne korzenie. Irlandzka Lily O'Brien's zajmuje trzecie miejsce w segmencie pralin w Wielkiej Brytanii. Marka oferuje nowoczesne produkty premium, które od lat cenione są przez szerokie grono konsumentów. To kierunek, w którym będziemy podążać.

Trudny rok dla branży słodczy. Drożeją surowce, rośnie presja kosztów

A czy gdyby nadarzyła się okazja np. na kupno „Wedla” albo „Prince Polo”, to pan by je kupił? Chciałby pan mieć te brandy?

Możemy „gdybać”. Jeżeli będą na sprzedaż, to wtedy

będziemy się zastanawiać (śmiech).

Colian planuje zakład w Opatówku pod Kaliszem o pow. 60 tys. mkw. z 14 liniami produkcyjnymi i rekrutację kilkuset pracowników. Gdzieś przeczytałem, że ma pan już 6 tys. pracowników. To dużo.

Skupiając wszystkie biznesy, zbliżamy się do tej liczby. Dbamy o to, by pracownicy Colian mieli komfortowe warunki pracy i dajemy im możliwość rozwoju i poszerzania swoich kompetencji.

Przedsiębiorcy w Polsce często narzekają na kurczące się możliwości, jeśli chodzi o dostęp do wykwalifikowanych pracowników produkcji. W obszarze kadrowym widzimy, jak duży obecnie jest problem z edukacją zawodową. Szkoły są niestety niewydolne albo ich brakuje, co rzutuje na naszą działalność.

Można wyprodukować i zapakować czekoladę bez udziału człowieka?

Sama automatyzacja nie wystarczy. Człowiek jest nie-

zbędny do koordynacji procesów produkcyjnych i ich kontroli.

A jak wy to przeliczacie roboczo, jak mierzycie postęp w automatyzacji?

Dziś w czasach AI istnieje bardzo dużo metod mierzenia wydajności, ale najważniejszy nadal pozostaje człowiek, który obsługuje proces.

Pana biznesowa historia jest bardzo ciekawa. Jest pan z tych romantycznych przedsiębiorców przełomu. Dzisiaj już chyba tej drogi się nie da powtórzyć?

Dziś żyjemy w zupełnie innych czasach. Patrzę z optymizmem w przyszłość i uważam, że przed każdym pokoleniem jest tak zwane „window of opportunity”. To okazje, które albo wykorzystamy, albo nie. Dużo takich możliwości pojawiło się np. w pandemii - posiłki zamawiane z dostawą do domu w tamtym czasie zwiększyły swoją popularność. Należy poszukiwać obszarów, w których można znaleźć swoją niszę.

Super, ale jak ktoś coś nowego wymyśli, przyjdą koncerty,

powiełają to, kupią to, skasują biznes.

Każdy koncert międzynarodowy zaczynał od małego biznesu, ale miał pomysł i potrafił go rozwinąć na skalę globalną.

„Idąc do mamy na obiad niedzielny, nie chce pan, żeby wszystko smakowało inaczej niż zwykle. Pan chce, żeby było jak kiedyś, jak zawsze. Zachowania konsumentów są podobne. Jesteśmy otwarci na eksperymenty (...). Po testowaniu nowości, w absolutnej większości, wracamy do swoich nawyków”. Wie pan, kto mi to powiedział? Prezes Maspeksu, Krzysztof Pawiński.

To prawda, konsumenci lubią nowości i odkrywać nowe smaki. Jednocześnie cenią sobie klasykę - znane i wartościowe produkty, które goszczą w ich domach od lat. Myślę, że w tym właśnie tkwi sukces również naszych marek. Nie zmieniamy naszych receptur i stawiamy na wysoką jakość. To właśnie dlatego Goplana, Śliwka Nałęczowska, Grześki czy Jeżyki cieszą się niesłabnącą popularnością. ©©

REKLAMA

0011425015

OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów ewidencyjnych Broniewice, Dębina, Dębowo, Głogówek Pałuczyna, Trłąg, gmina Janikowo.

Na podstawie art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 317) Burmistrz Strzelna zawiadamia o podjęciu przez Radę Miejską w Janikowie uchwały nr XIX/149/2025 z dnia 28 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów ewidencyjnych Broniewice, Dębina, Dębowo, Głogówek, Pałuczyna, Trłąg, gmina Janikowo, oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

W rozumieniu ww. ustawy Gmina Strzelno stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji, o której mowa w art. 2 pkt 5 ustawy.

Zgodnie z Ogłoszeniem Burmistrza Gminy i Miasta Janikowo z dnia 29.10.2025 r. osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzanej na potrzeby dokumentu, w terminie do dnia 5 grudnia 2025 r. Wnioski do ww. planu miejscowego należy składać na piśmie w postaci papierowej na adres Urzędu Miejskiego w Janikowie, ul. Przemysłowa 6, 88-160 Janikowo, lub drogą elektroniczną za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym poczty elektronicznej janikowo@janikowo.com.pl, ePUAP: /umjanikowo/SkrytkaESP; adres e-Doręczenia: AE:PL-66032-63693-HDGJH-29. Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzanej na potrzeby dokumentu, można wnosić w formie pisemnej na adres Urzędu Miejskiego w Janikowie, ul. Przemysłowa 6, 88-160 Janikowo; ustnie do protokołu w Urzędzie Miejskim w Janikowie, ul. Przemysłowa 6, 88-160 Janikowo, pokój nr 110; za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym poczty elektronicznej na adres: janikowo@janikowo.com.pl; ePUAP: /umjanikowo/SkrytkaESP; adres e-Doręczenia: AE:PL-66032-63693-HDGJH-29.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo.

Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo poinformował, że w dniu 24 listopada 2025 r. o godzinie 15:00 odbędzie się spotkanie otwarte w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego. Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania pod adresem: <https://janikowo.com.pl/> oraz <https://bip.janikowo.bipgmina.pl/>.

W dniu 24 listopada 2025 r. o godzinie 16:00 odbędzie się spotkanie otwarte w pokoju 119 (w budynku Urzędu Miejskiego w Janikowie, ul. Przemysłowa 6), w formie spotkania bezpośredniego.

Organem organizującym ww. spotkania jest Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo.

Burmistrz Strzelna

Dariusz Chudziński

Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Janikowo, ul. Przemysłowa 6, 88-160 Janikowo, reprezentowana przez Burmistrza Miasta i Gminy Janikowo. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie https://bip.janikowo.bipgmina.pl/wiadomosci/11454/klauzule_informacyjne.

Jak nie odłożycie na swoją emeryturę sami, to powodzenia

Michał Wiśniewski w Pomponiku Fot. Andrzej Banas



Z ŻYCIA GWIAZD

Marcela Leszczak usunęła tatuaż

Dwa miesiące temu celebrytka potwierdziła krążące w kuluarach plotki o rozstaniu z Michałem Koterskim. Teraz postanowiła pozbyć się pamiątki po związku i usunęła miłosny tatuaż ze swego ciała. „Czy zrobiłabym drugi raz? Nie! Jedynie w przyszłości zrobię imiona dzieci” – napisała w internecie.

Lanberry zapozowała z narzeczonym

Piosenkarka postanowiła nieco podładować baterie i wybrała się na Teneryfę. Teraz przesłała obserwującym pozdrowienia na Instagramie, a przy okazji pochwaliła się selfie z narzeczonym – muzykiem Ernestem Staniaszkiem. Zakochani zapozowali do wspólnej fotki uśmiechnięci i muśnięci słońcem.

Roksana Węgiel jest wstrząśnięta

Młoda piosenkarka odwiedziła niedawno Radio Eska, gdzie zapytano ją, jak układa się jej w małżeństwie. – Wszystko jest u nas dobrze, jeśli chodzi o związek, ale wydaje mi się, że w dzisiejszych czasach właśnie w tym pokoleniu Z, ale nie tylko, ciężko jest o taką prawdziwą miłość, że te związki są bardzo powierzchowne, że niby jesteście razem, ale każdy ma gdzieś tam na boku jakieś swoje drugie życie. I dla mnie to jest bardzo takie... Bardzo mną to wstrząsa - powiedziała. (GZL)



W TELEWIZJI



Cudzoziemiec TV Puls, 20:00

Quan Ngoc Minh (Jackie Chan) prowadzi niewielką restaurację w Londynie. Kiedy jego nastoletnia córka ginie w zamachu terrorystycznym, zrozpaczony mężczyzna postanawia za wszelką cenę ukarać sprawców.

Za wszelką cenę TVP 1, 21:10

Wyreżyserowana przez Clintę Eastwooda poruszająca opowieść o ambitnej bokserce (oscarowa Hilary Swank) prowadzonej przez początkowo niechętnego jej starego trenera (także Eastwood)... Siedem nominacji i cztery Oscary.

Dzikie tajemnice Chin Polsat Viasat Nature, 21:40

Każdy odcinek ukazuje jeden z pięciu chińskich parków narodowych i prezentuje najbardziej różnicowanych ekosystemów świata: od królestwa pand po bujne lasy deszczowe na wyspach, oszałamiający „dach świata”, środowisko tygrysa syberyjskiego oraz tętniące życiem pasma górskie.

Przychodnia w górach Eifel Romance.TV, 21:55

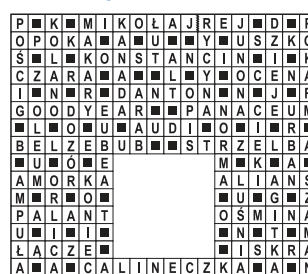
Samotna matka, z zawodu pielęgniarka zabiegowa, Vera (Rebecca Immanuel), decyduje się na odważny krok: z całą rodziną przeprowadza się z Berlina w Góry Eifel. Już pierwszego dnia w przychodni stwierdza, że na wsi – ze względu na brak lekarzy – nie będzie jej się spokojnie pracować...

KRZYŻÓWKA NR 170

- osoba niekompetentna, ignorant,
 - gra mieszana w tenisie ziemnym,
 - niewielkie źródło światła,
 - często mija się z prawdą,
 - Myszka z kreskówek Walta Disneya,
 - okres godowy łososi,
 - „Różowa ...”, komedia filmowa,
 - często nazywany czerwonym kurem,
 - zatyczka becзки, szpunt,
 - wirująca zabawka, fryga,
 - elegancko się ubiera, modniś,
 - choroba oczu, katarakta,
 - opera Siergieja Rachmaninowa,
 - piłkarski mistrz Polski w sezonie 2024/25,
 - Waldemar, reżyser filmu „Ajlawju”,
 - czym ... bogata, tym rada,
 - przełożony szkoły wyższej,
 - bufet dla leśnej zwierzyny,
 - rodzaj sieci rybackiej,
 - zdanie na konkretny temat, osąd,
 - w repertuarze kawalarza,
 - ... Grochowska, miejsce bitwy w 1831 roku,
 - zespół trzech muzyków.
- Pionowo:**
- stan w USA z Phoenix,
 - gra podobna do palanta,
 - ... Borys, śpiewał o „Jaskółce uwięzionej”,
 - tężyzna fizyczna, siła,
 - postępowanie pełne kłamstw,
 - Władysław, zagrał Macieja Borynę,
 - ptak z piosenki Piotra Szczepanika,
 - ścisk w tramwaju lub autobusie,
 - krótka pieśń epicka,
 - dramat w reżyserii Richarda Attenborough,
 - dzika owca azjatycka,
 - Stanisław Jerzy, autor myśli „nieuczestnych”,
 - Władysław, zagrał Macieja Borynę,
 - chorwacki port nad Adriatykiem,
 - gwóźdź z płaską główką,
 - stolica i największe miasto Gruzji,
 - daje początek strumieniowi,
 - imię autorki powieści „Nad Niemnem”,
 - smar do konserwacji maszyn,
 - ... życia, czyli codzienność,
 - odgłos lecącej kuli.



ROZWIĄZANIE NR 169



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Odważnie staw czoła wyzwaniom. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że dziś intuicja poprowadzi Cię właściwą ścieżką – zaufaj jej. **Ryby (19.02 - 20.03)** Spokój przyniesie Ci szczęście. Nie daj się ponieść emocjom. Horoskop na dziś to wskazówka, by działać z rozwagą oraz z sercem. **Baran (21.03 - 19.04)** Ciekawość świata zaprowadzi Cię w nowe miejsce. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że spotkasz kogoś, kto Cię mocno zainspiruje...

Byk (20.04 - 20.05)

Uczucia nabiorą znaczenia. Horoskop dzienny wróży, że warto dziś okazać czułość i powiedzieć to, co od dawna czujesz. To Ci się opłaci. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Blask, który rozświetla, będzie przyciągał uwagę. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ten moment i zrealizować swoje marzenia. **Rak (22.06 - 22.07)** Porządek i plan to dziś Twoi sprzymierzeńcy. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że mały krok naprzód otworzy przed Tobą wielkie drzwi.

Lew (23.07 - 22.08)

Zadbaj o równowagę między sercem a rozumem. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś bliski doceni Twoją szczerłość i delikatność. **Panna (23.08 - 22.09)** Na jaw mogą wyjść pewne tajemnice. Horoskop na dziś podpowiada, by zachować spokój, bo prawda ostatecznie zadziała na Twoją korzyść. **Waga (23.09 - 22.10)** Energia dnia sprzyja podróżom i nauce. Zrób coś spon-tanicznego. Horoskop dzienny wyraźnie mówi, że los się do Ciebie uśmiechnie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Cierpliwość zostanie dzisiaj nagrodzona. Nie poddawaj się, bo horoskop dzienny zapowiada, że sukces jest bliżej niż przypuszczasz. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Twoje pomysły zaskoczą innych ludzi. Dziel się nimi śmiało. Horoskop na dziś zapowiada, że możesz zdobyć wsparcie oraz uznanie. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Emocje zdominują dzień. Zaufaj przeczuciom. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że poprowadzą Cię one we właściwym kierunku.

0011426988

"Otrzymana miłość
zostanie w naszych sercach na zawsze"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 28 października 2025 roku zmarła
nasza najkochańsza Mama, Teściowa, Babcia,
Córka, Synowa, Siostra, Szwagierka i Ciocia

SP

Dorota Michałowska

lat 59

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 5 listopada 2025 r. o godz. 13.00
w kościele parafii pw. Św. Antoniego w Szymborzu.
Po mszy św. nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku
na cmentarz parafii Opatrności Bożej w Mątwach.

Pogrążona w niewyobrażalnym bólu

Rodzina,
która straciła swojego Anioła na ziemi

0011426614

Panu

Pawłowi Zielińskiemu

Pracownikowi
Urzędu Miejskiego w Grudziądzu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Maciej Glamowski
Prezydent Grudziądza
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego

0011427150

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 29 października 2025 roku odszedł od nas
nasz ukochany Tata, Brat, Zięc i Wujek

SP

Mikołaj Król

lat 46

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 5 listopada 2025 roku o godzinie 12:00
w kościele pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Rojewie.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św.
na cmentarzu parafialnym w Płonkowie.

W smutku pogrążona
Rodzina

REKLAMA

0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku
usługowo-biurowego (budynek Sanitasu).
Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

0011426600

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Katarzyny Augustyniak

Sołtysa sołectwa Annowo

Niech spoczywa w pokoju.

Rodzinie i Bliskim

najszczerze wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy w tych trudnych chwilach

składają

Burmistrz Lubrańca
wraz
z pracownikami

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Lubrańcu
wraz z radnymi oraz sołtysami

0011427196

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mamy

Naszej koleżanki
Agnieszki Domagały

Łączymy się z Tobą w bólu i żalu,
składając wyrazy szczerego współczucia
oraz otuchy w trudnych chwilach.

Koleżanki z Wydziału Oświaty
w Złotnikach Kujawskich

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi
pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska
10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą
dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS
przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy
Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św.
Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759.
Baldachim, winda nagrobna gratis.
Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed
pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład
Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca
Domu Przedpogrzebowego
w Kruszwicy, własna chłodnia,
producent trumien - już od 300 zł,
winda i baldachim gratis. Inowrocław
Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka
12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład
Pogrzebowy MEMORIA ul.
Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur
całodobowy 602-189-676, 52/3556677
Załatwiamy wszystkie formalności
w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek
pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac
Piaستowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,
602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika
Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS
KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe
i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia
drobne

w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu przez
Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA

pomorska

Środa jest dla zdrowia



Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia

pomorska.pl

Chwaleni Zieliński i Kamiński, powrót Lewandowskiego

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. Weekend do-
starczył selekcjonerowi Jano-
wi Urbanowi krzepiących in-
formacji. Tuż przed ogłosze-
niem powołań na Holandię
błysnęło kilku czołowych re-
prezentantów.**

- Co to jest za gol! Dziesięć na dziesięć - recenzowali strzał Piotra Zielińskiego w meczu Hel- las Werona - Inter Mediolan komentatorzy Eleven Sports. Polak zgłosił kandydaturę do Nagrody FIFA im. Ferencza Puskasa na najładniejsze trafienie sezonu. Uderzył po prostu idealnie.

Po ciętym dograniu z rzutu różnego od Hakana Calhanoglu „Zielu” kopnął z powietrza pod poprzeczkę tak, że nagranie tej akcji od razu stało się hitem mediów społecznościowych, osiągając milionowe zasięgi. I to w momencie, kiedy rozpoczęła się dyskusja, czy aby już w styczniu nie powinien opuścić zespołu. - Ćwiczyliśmy to na treningu poprzedzającym mecz. Dziękiuję Hakanowi za ten prezent - skomentował Zieliński.

Selekcjoner Urban nie miał okazji zobaczyć gola Zielińskiego na stadionie, ponieważ w niedzielę wizytował Łódź. Tuż przed wysłaniem zaproszeń na listopadowy hit z Holandią obejrzał klasyk z udziałem Widzewa i Legii Warszawa. Nie można wykluczyć, że znów powoła kilku legionistów.

Co cieszy? Przede wszystkim powrót do zdrowia Roberta Lewandowskiego. Kapitan Białoczerwonych rozegrał pierwszy mecz od 12 października, gdy w Kownie przeciwko Litwie naderwał mięsień dwugłowy w udzie w lewej nodze. W niedzielę wszedł na nieco ponad kwadrans do Elche, gdy wygrana FC Barcelona była już przesą-



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW/POLSKA PRESS

Fantastycznego gola we włoskiej Serie A strzelił Piotr Zieliński. To podstawa, aby odbudował pewność siebie

dzona. Nie zdążył się wyróżnić; oddał tylko jeden strzał, który został zablokowany.

Niekłamaną przyjemnością sprawia śledzenie postępów, jakie w niemieckiej Bundeslidze robi Jakub Kamiński. Nasz skrzydłowy właśnie został wybrany do jedenastki „Kickera”, otrzymując niemal maksymalną ocenę za grę przeciwko HSV Hamburg.

- Kuba jest naszym najlepszym zawodnikiem - powiedział trener polskiego pochodzenia Lukas Kwasniok. W FC Köln są przekonani, że warto wydać 5,5 miliona euro, bo tyle wynosi kłauzula wykupu w umowie wypożyczenia z VfL Wolfsburg.

Kamiński właśnie strzelił czwartego gola poprzedzonego

debiutancką asystą. W doliczonym czasie gry mierzonym strzałem ustalił wynik na 4:1. Chwilę wcześniej został architektem poprzedniej bramki, kiedy przebiegł z piłką połowę boiska, zanim obsłużył lepiej ustawionego kolegę. Na takie rajdy czekamy 14 listopada, gdy Polska podejmie na PGE Narodowym Holandię w eliminacjach MŚ 26.

Weekend przyniósł także jedną złą wiadomość. Prawdopodobnie po sezonie ma już Jakub Moder, który ostatni raz zagrał 10 czerwca. Pomocnik Feyenoordu Rotterdam przeszedł operację pleców, a po niej będzie pauzować nawet kilka miesięcy.

Gdyby był zdrowy, na pewno miałby miejsce w jedenastce re-

prezentacji, tym bardziej że pauza za kartki czeka teraz Bartosza Slisza.

Występy reprezentantów Polski z zagranicznych klubów

Bramkarze:
Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos Ateny) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Volos. Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 2:3 meczu z TSG Hoffenheim. Łukasz Skorupski (Bologna) - 90 minut w wygranym 3:1 meczu z Parmą.

Obroncy:
Jan Bednarek (FC Porto) - 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Bragą. Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut w przegranym 0:2 meczu z Liverpoolem. Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - 90 minut w wygranym 5:0 meczu z Panserraikosem. Jakub Kiwior (FC Porto) - 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Bragą. Arkadiusz Pyrk (FC Sankt Pauli) - chory, poza kadrą w przegranym 0:4 meczu z Borussia Mönchengladbach. Przemysław Wiśniewski (Spezia) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Monzą. Jan Ziółkowski (AS Roma) - na ławce rezerwowych w przegranym 0:1 meczu z AC Milan.

Pomocnicy:
Przemysław Frankowski (Stade Rennais) - 90 minut w wygranym 4:1 meczu ze Strasbourgiem. Jakub Kamiński (FC Köln) - gol i asysta, 90 minut w wygranym 4:1 meczu z HSV Hamburg. Kacper Kozłowski (Gaziantepspor) - jego zespół grał wcześniej z Alanyaspor. Jakub Piotrowski (Udinese) - od 69. minuty w wygranym 1:0 meczu z Atalantą Bergamo. Michał Skóraś (KAA Gent) - do 85. minuty w przegranym 0:4 meczu z OH Leuven. Bartosz Slisz (Atlanta United) - jego zespół nie gra w fazie play-off MLS. Sebastian Szymariski (Fenerbahce) - od 80. minuty w wygranym 3:2 meczu z Besiktasem. Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - gol, do 55. minuty w wygranym 2:1 meczu z Hellasem.

Napastnicy:
Robert Lewandowski (FC Barcelona) - od 74. minuty w wygranym 3:1 meczu z Elche. Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - jego zespół grał w poniedziałek w azjatyckiej Lidze Mistrzów. Karol Świdarski (Panathinaikos Ateny) - do 85. minuty w przegranym 0:1 meczu z Volos. © P

Biało-zieloni wygrali szósty mecz na swoim stadionie i znowu są tuż za liderem

Marcin Kozłowski, DK
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. Olimpia Gru-
dziądz w 15. kolejce Betclit 2.
Lidze podejmowała Sande-
cję Nowy Sącz.**

Podopieczni trenera Artura Kosznickiego przed meczem byli na trzecim miejscu w tabeli. Do Unii Skierniewice tracili trzy punkty, zaś do Warty Poznań „oczko”. Rywale z czołówki już w piątek wygrali swoje mecze. Rewelacyjny beniaminek pokonał u siebie 3:1 ŁKS II Łódź, zaś spadkowicz z Betclit 1. Ligi zwyciężył 4:2 na własnym boisku KKS Kalisz. By wrócić na pierwsze miejsce biało-zieloni musieli wygrać z Sandecją różnicą co najmniej trzech goli.

Od początku spotkania na boisku dominowali gospodarze i gra toczyła się przeważnie na połowie beniaminka. Już w 15. minucie po dośrodkowaniu Tomasza Kaczmarka z rzutu różnego źle interweniował jeden z piłkarzy gości. W polu karnym zespołu z Nowego Sącza powstało zamieszanie i Beniamin Czajka pokonał Mateusza Jelenia strzałem z kilku metrów. Później obraz gry nie zmienił się i mecz nadal toczył się pod dyktando gruzińdzan. Pod obiema bramkami nie działo się jednak nic ciekawego. Mecz był za to bardzo ostry i już do przerwy arbiter pokazał zawodnikom pięć żółtych kartek (trzy dla gości). W 41. minucie po jednym z fauli plac gry musiał opuścić z podejrzeniem zwichnięcia stawu barkowego Dominik Frelek.

- Na szczęście nic poważniejszego się nie stało i po zabiegach rehabilitacyjnych powinien być do dyspozycji - powiedział nam w poniedziałek po południu Tomasz Asensky, prezes Olimpii. Po zmianie stron do śmiałych ataków ruszyła Sandecja. W 50.

minucie Kamil Ogorzały świetnie dośrodkował na piąty metr, ale jego koledzy minęli się z piłką. Cztery minuty później goście mieli dwa rzuty różne, ale nie oddali strzału na bramkę Sebastiana Sobolewskiego. W 61. minucie bramce beniaminka wreszcie zagrozili gospodarze, ale mocne uderzenie Karola Fietza z 14 metrów zablokował jeden z obrońców. W 65. minucie mogło być 2:0, ale Jeleń w ostatniej chwili uprzedził stojącego dwa metry przed bramką Oskara Sewerzyńskiego. Sześć minut później biało-zielonych od utraty gola uchronił Czajka wybijając piłkę tuż przed linią bramkową. Później strzał Simeona Oure minął o metr słupek, a Wiktora Pleśnierowicza poprzeczkę. Mimo - momentami sporej - przewagi beniaminka podopieczni Artura Kosznickiego dowiedli prowadzenie do końca. Widać było, że gospodarze czuli w nogach wtorkowy mecz ze Śląskiem Wrocław w STS Pucharze Polski.

- Spodziewaliśmy się, że to będzie ciężki mecz i taki był, tym bardziej cieszymy się ze zwycięstwa - powiedział Czajka dla klubowych mediów. - Wiedzieliśmy, że po przerwie rywale będą dążyli do zdobycia bramki, ale udało się nam zagrać na zero z tyłu i wygrać. Taki jest nasz cel wygrywać mecz o po meczu - dodał stoper ekipy z Gruzińdzan.

Dzięki wygranej biało-zieloni zrównali się punktami z liderem ze Skierniewic. Następnym rywalem Olimpii będzie na wyjeździe Hutnik Kraków. Mecz w niedzielę, 9 listopada o godz. 12.

**OLIMPIA GRUZIĄDZ
- SANDECJA NOWY SĄCZ 1:0 (1:0)**

Bramka: Beniamin Czajka (15).
Olimpia: Sobolewski - Fietz, Zbićka, Czajka, Klimczak - Jarzec (57. Moneta), Frelek (41. Koperski), Sewerzyński, Kaczmarek (88. Siemaszko) - Cichon - Mas (57. Pawłowski).

Wraca najlepsza liga świata i hit za hitem

Dariusz Knopik
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. We wtorek po-
czątek 4. kolejki w Lidze Mi-
strzów. Szlagierowo zapowia-
dają się mecze w Paryżu
i w Liverpoolu.**

W stolicy Francji Paris Saint-Germain podejmie Bayern Monachium. Na Parc des Princes spotkają się lider z drugą drużyną rozgrywek. Paryżanie, broniący trofeum perfekcyjnie zaczęli bieżącą edycję najlepszej ligi świata. Monachijczycy

prezentują się globalnie jeszcze lepiej, bo wygrali wszystkie 15 meczów w tym sezonie w każdych rozgrywkach i pobili rekord należący do Realu Madryt Borussia Dortmund. Czyjaś passa zostanie przerwana.

Nie mniej hitowo zapowiada się spotkanie na Anfield gdzie Liverpool podejmie Real. Ekipa z Madrytu też ma komplet trzech zwycięstw. Z kolei gospodarze mają na koncie dwa zwycięstwa i porażkę. Mecz będzie miał swoje podteksty. Na Anfield może wrócić Trent Alexander-Arnold czyli

wychowanek Liverpoolu, który odszedł z klubu w czerwcu czego część kibiców mu nie wybaczyła, bo był traktowany jako klubowa legenda. Real poprowadzi Xabi Alonso, który seniorską karierę rozpoczynał w Liverpoolu. Na dodatek Ibrahima Konate, stoper klubu z Anfield jest namawiany przez Real, by nie przedłużał umowy z Liverpoolem kończącej się w czerwcu 2026 roku i za darmo przeszedł do Madrytu, jak to zrobił Alexander-Arnold. Ostatecznie Real zapłacił za niego kilka milionów dola-

rów, bo chciał, by Anglik zagrał podczas Klubowych Mistrzostw Świata rozgrywanych w czerwcu i lipcu w USA.

Program wtorku: Napoli - Eintracht Frankfurt (godz. 18.45, Canal+ Extra 2), Slavia Praga - Arsenal (18.45, Canal+ Extra 3), Liverpool - Real Madryt (21, Canal+ Extra 1), PSG - Bayern Monachium (21, Canal+ Extra 2), Juventus Turyn - Sporting Lizbona (21, Canal+ Extra 3), Tottenham - FC Kopenhaga (21, Canal+ Extra 5), Bodo Glimt - Monaco (21, Canal+ Extra 6), Olympiakos Pireus - PSV Eindhoven (21, Canal+ Extra 7), Atletico Madryt - Union Saint-Gilloise (21, Canal+ 360), Multiliga (21, Canal+ Extra 4).



FOT. ŁUKASZ SZALKOWSKI

Piłkarze Olimpii mają powody do zadowolenia. Wygrali kolejny mecz i ciągle są w czołówce Betclit 2. Lidze

SPORT

www.sportowy24.pl

Artego świetne
na wyjeździe, Energa
z pierwszą wygranąJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Artego Bydgoszcz w Bochni zatrzymało rewelacyjnego dotąd beniaminka, Energa Toruń wygrała z Polonią Warszawa pierwszy mecz w sezonie.

**MOSIRBOCHNIA-ARTEGO
BYDGOSZCZ 68:105**

Kwarty: 6:27, 27:27, 14:23, 21:28
MOSIR: Jones 14 (2), Jarzab 14 (1), Karakasidou 13 (1), Walczak 11, Wdowiuk 7 oraz Joks 6 (1), Ossowska 3
Artego: Michałek 13 (2), Jones 11 (1), Pawlikowska 11 (2), Sobiech 10 (1), Pokk 3 (1) oraz Danielewicz 19 (1), Keller 14 (1), Lombard 13 (3), Uziatko 6 (2), Maławy 3, Perzyna 2, Szymkiewicz 0

Bydgoszczanki fantastycznie rozpoczęły mecz z zespołem, który wcześniej wygrał trzy z czterech swoich spotkań. Pierwsze 13 rzutów z gry gospodyni było nieudanych (w sumie 1/18 z gry w pierwszej kwarcie!). W 7. minucie Artego wygrywało już 19:2, a jeszcze w tej części przewaga bydgoszczanek przekroczyła 20 punktów. W drugiej kwarcie rywalki początkowo nieco odrobiły straty, ale bydgoszczanki nie zwalniały tempa i przed przerwą prowadziły już nawet 26 punktami.

Po przerwie podopieczne trenera Macieja Gordona kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie. Przewaga urosła w końcu do 42 punktów, aż jedenaście koszykarek Artego punktowało. Bydgoszczanki zaliczyły 27 asyst, miały ponad 50 procent z gry, a zbiórki wygrały 51:34.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

To był udany weekend dla koszykarek z bydgoskiej i toruńskiej drużyny. Są dwa zwycięstwa

**ENERGA TORUŃ-POLONIA WARSZAWA
78:67**

Kwarty: 22:21, 17:14, 23:12, 16:20
Energa: Johnson 28, 9 as., Kapinga Maweja 19, 15 zb., Batura 16 (1), Tarkovicova 7 (1), Preihs 4 oraz Sagerer 2, Grządziela 2, Ustowska 0, Śmiałek 0, Weber 0, Konstanty 0
Polonia: Vitulova 20 (2), Sosnowska 15 (1), Watson 13 (1), Masowska 3 (1), Wesołowska 0 oraz Kusiak 9, Puter 7, Rogozińska 0, Harden 0

Torunianki bardzo liczyły na pierwsze w sezonie zwycięstwo po serii spotkań z kandydatami do podium, ale wcale łatwo nie było. Polonia Warszawa już w pierwszej kwarcie prowadziła 7 punktami. W jej barwach punktowała Travaria Watson, która długo była bezbłędna z gry i do przerwy miała na koncie 13 punktów.

Kibiców cieszyła wreszcie lepsza gra La Mamy Kapingi Maweji pod koszem (12 pkt i 8 zbiórek do przerwy i na końcu pierwsze double-double w sezonie), ale dla odmiany brakowało trafień z dystansu (2/19 w całym meczu).

W połowie drugiej kwarty było jeszcze 27:30 i wtedy torunianki popisały się serią 12:0.

To, jak się okazało, był moment przełomowy tego spotkania. Po przerwie, prowadzone przez coraz skuteczniejszą Asianae Johnson (10/15 za 2, ale 0/9 z dystansu) gospodynie, powiększyły przewagę do ponad 15 punktów po trzech kwartach. Przewaga w zbiórkach oraz dobra defensywa drużyny po przerwie pozwoliła wreszcie „Katarzynkom” cieszyć się z premierowego zwycięstwa w tym sezonie.

HOKEJ

Puchar Polski nie dla KH Energa Toruń

Toruńscy hokeiści na samym finiszu przegrali miejsce w turnieju finałowym Pucharu Polski. KH drugą rundę Tauron Hokej Ligi zakończył na piątym miejscu, a do turnieju kwalifikowały się cztery najlepsze drużyny. W niedzielny wieczór torunianie tylko przypatrywali się jak Unia Oświęcim i GKS Katowice wygrywały odpowiednio z Cracovią i STS Sanok, przeskakując toruński zespół w tabeli i pozbawiając szans na zdobycie Pucharu Polski.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Zawisza pozna rywala

Dziś o godz. 12 w TVP Sport odbędzie się losowanie par 1/8 finału STS Pucharu Polski. Swego przeciwnika pozna Zawisza Bydgoszcz. W gronie potencjalnych rywali, m.in.: Górnik Zabrze, lider ekstraklasy.

KRÓTKO



FOT. OLIVIA NOWAK

KOSZYKÓWKA

Anwil gra w FIBA Europe Cup. Kilka tygodni przerwy Vucicia

Dzisiaj o godz. 18.30 Anwil Włocławek w czwartym meczu FIBA Europe Cup podejmie Basketball Lowen Brunshwik. Do Hali Mistrzów przyjedzie zespół, który wygrał dotychczasowe trzy mecze i jest liderem grupy F. Włocławianie są na trzecim miejscu z bilansem 1-2. Jeśli anwilowcy myślą o awansie do drugiej fazy grupowej, to muszą pokonać niemiecki zespół. Przypomnijmy, że awans uzyskają zwycięzcy każdej z 10 grup oraz sześć zespołów z drugich miejsc z najlepszym bilansem. Basketball Lowen w lidze niemieckiej zajmuje dopiero przedostatnie miejsce z dorobkiem 1-5. Przypomnijmy, że w pierwszym meczu rozegranym w Brunshwiku Anwil przegrał 97:98 po dogrywce, mimo że w ostatniej kwarcie prowadził różnicą 10 punktów. Teraz czas na rewanż. Kogo zabraknie w Hali Mistrzów może obejrzeć transmisję w TVP Sport. Anwil będzie musiał radzić sobie bez środkowego Mate Vucicia, który w ostatnim meczu Orlen Basket Ligi przeciwko Legii Warszawa doznał kontuzji kolana i według komunikatu opublikowanego przez klub będzie pauzował około sześciu tygodni. (DK)

LOTTO

NIEDZIELA, 2.11

Multi Multi, godz. 22.00

1, 3, 16, 20, 22, 23, 35, 36, 41, 43, 44, 46, [47], 51, 53, 55, 60, 64, 76, 77

Kaskada, godz. 22.00

4, 5, 8, 9, 10, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 22

Mini Lotto

9, 10, 34, 40, 42

Ekstra Pensja

6, 10, 12, 17, 28-1

Ekstra Premia

15, 17, 21, 26, 33-4

PONIEDZIAŁEK, 3.11

Multi Multi, godz. 14.00

2, 3, 30, 31, 33, 34, 37, 39, [43], 49, 50, 51, 52, 54, 71, 74, 76, 77, 78, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 3, 5, 8, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 21, 23

Bez obrony, pomysłu
i bez zwycięstwaJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Piąta porażka Arrivy Lotto i aż 111 straconych punktów we własnej hali. Twardym Piernikom nie pomogła nawet absencja trzech obcokrajowców w ekipie Czarnych Słupsk.

ARRIVA LOTTO TORUŃ

- CZARNI SŁUPSK 98:111

Kwarty: 30:25, 21:23, 20:32, 27:31

Arriva Lotto: Smith 18 (1), Thomasson 15 (3), Langović 11 (1), Szlachetka 8 (1), Kulig 8 (1) oraz Kunc 28 (2), 13 zb., Brenk 5 (1), Lapomik 5 (1)
Czarni: Tomczak 24, 11 zb., Duffy 20 (2), 11 as., Nowakowski 22 (5), Skele 20 (1), 7 as. oraz Carter 11 (1), Ivory 3 (1), Musiał 0

To Czarni rozpoczęli lepiej to spotkanie, prowadzili w pierwszej kwarcie pięcioma punktami, choć do Torunia przyjechali już bez zwolnionych dwóch graczy podkoszowych. Torunianie szybko się jednak rozkręcili w ofensywie, w inauguracyjnej kwarcie mieli blisko 70 procent skuteczności z gry, świetną passę z poprzedniego meczu w Krośnie kontynuował Noah Thomasson (10 punktów w tym okresie). Arriva Lotto prowadziła już 7 punktami, ale Czarni odpowiedzieli serią 11:0. Rozrzucał się jednak Aljaz Kunc (6/8 z gry w tym czasie) i do przerwy było +3 dla Twardych Pierników.

Drugą połowę gospodarze zaczęli od fatalnych błędów w obronie i serii 1:10. Czarni fan-

tastycznie trafiali z dystansu, zdobywali mnóstwo łatwych punktów spod kosza i powiększyli przewagę do 10 punktów, a przed ostatnią kwartą prowadzili 80:71. W ostatniej kwarcie świetny Kunc przywrócił Twardym Piernikom nadzieję na wygraną (79:85). Niestety, ciężka praca nad zdobywaniem punktów na nic się nie zdała, bo pod własnym koszem torunianie w żaden sposób nie potrafili zatrzymać akcji rywali. Czarni zakończyli mecz z bardzo wysoką 67-procentową skutecznością z gry (w tym 12/20 za 3), 24 asystami i tylko 7 stratami.

- To była bitwa jeden na jeden. Nie mogłem znaleźć roz-

wiązań na pomysły trenera rywali - przyznał po meczu Srdjan Subotić, trener Arrivy Lotto. - Czarni mają wielki talent rzutowy, ale to wszystko sprowadza się do tej bitwy jeden na jednego. Nasza gra w ofensywie była w porządku, staraliśmy się wprowadzać zmiany w obronie, ale jak przegrywaliśmy każdą akcję jeden na jeden, to żaden sposób w defensywie nie miał szans się sprawdzić - podkreślił. - Nie możemy powiedzieć, że nie walczyliśmy w tym spotkaniu, że nie próbowaliśmy, ale nasi rywale po prostu na wszystko mieli odpowiedź - dodał szkoleniowiec toruńskiej ekipy.



FOT. GRZEGORZ OLIKOWSKI

Toruńscy koszykarze przegrali na własnym parkiecie z Czarnymi Słupsk

Lider pokonany i to u siebie

Joachim Przybył, DK
dzial.sportowy@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz w 8. kolejce 1. Ligi podejmowała ŁKS Łódź.

To miało być łatwe danie dla jedynej niepokonanej drużyny w I lidze, ale już w pierwszej połowie zapachniało niespodzianką. Asta w 1. kwarcie prowadziła 17:9, ale potem miała duże kłopoty w ofensywie. Skuteczność całej drużyny w 1. połowie spadła poniżej 40 procent.

W 2. kwarcie bydgoszczanie mieli z gry fatalne 2/15, spudłowali też pięć rzutów wolnych, zaliczyli też cztery straty.

Po przerwie niewiele się zmieniło. Gospodarze wciąż mieli duże kłopoty ze sforsowaniem defensywy ŁKS. Łódzianie konsekwentnie grali swoje, a przewaga gości w 3. kwarcie urosła do 14 punktów. Pomimo starań w ostatniej kwarcie niewiele zmieniło się i porażka stała się faktem.

Astoria spadła na szóste miejsce w tabeli i do prowadzącego SKS Starogard Gdański traci dwa

punkty, ale ma jeden mecz rozegrany mniej.

W następnej kolejce bydgoszczanie zagrają w sobotę na wyjeździe z Politechniką Opolską.

**ENEA ABRAMCZYK ASTORIA
BYDGOSZCZ - ŁKS ŁÓDŹ 74:85**

Kwarty: 22:18, 9:23, 25:29, 18:15

Astoria: Kędzel 17 (3), Kimbrough 11 (3), Kamiński 8 (2), Kemp 6, 9 zb., Nowakowski 5, 7 as. oraz Gruszecki 14 (1), Dzierżak 7 (1), Jamiołkowski 4, Andrzejewski 2, Ptak 0
ŁKS: Tomaszewski 22 (4), Kulon 14 (1), Lewandowski 11 (1), Motylewski 10, Antypov 6 oraz Szymański 7, Urban 6, Keller 6 (2), Kosiński 3